Nr. 28. Sobota, 5. Lutego 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St Peres 84

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył konceptowemu praktykantowi Namiestnictwa we Lwowie Romanowi Mniszek-Tchorznickiemu, nadać najmiłościwiej godność c. k. podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała c. k. poborcę podatkowego, Aleksandra Repczyńskiego, i kontrolora c. k. urzędów sprzedaży soli, Edwarda Sarneckiego, zarządcami c. k. urzędów sprzedaży soli.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lutego.

Włochy nie mają szczęścia w usiłowaniach swoich do zdobycia posiadłości kolonialnych. Wszystkie dotychczasowe zdobycze lub aspiracye w tym kierunku, przyniosły państwu włoskiemu tylko ciężary lub zawikłania, w skutek których odstąpić musiano od pierwotnego planu. Zupełnie na przykład bezowocnem było obsadzenie zatoki Assabu na północ od Bab-el-Mandeb, gdyż oprócz małego kilkumilowego terytoryum nie uzyskano spodziewanej komunikacyi handlowej. Tak samo na nadziejach tylko skończyły się zamiary względem Tunisu i Tripolisu. W tygodniu bieżącym zwróciła uwagę Włoch druga posiadłość kolonialna u wybrzeży morza Czerwonego, ale tym razem rozwianie złudzeń połączone jest z klęską, nadeszłe bowiem wiadomości z Massawy przedstawiają w całej pełni rozmiary smutnej katastrofy. Przekonano się, że od dawna przeciskające się z sąsiedniej Abissynii groźby nie były czczym wymysłem, lecz że król tego wojowniczego plemienia przygotował w istocie znaczną siłę zbrojną, z którą wyruszył przeciw małej załodze włoskiej. Dziwić się też nie można, że doniesienia o skutkach pierwszych starć wywołały wzburzenie w Rzymie. Zniesienia przez siły przemagające kilku kompanij regularnego wojska nie mogła ludność Włoch przyjąć spokojnie, tem bardziej, że przed katastrofą za wiele może otuchy okazywał gabinet, zanadto przeceniał waleczność własnych żołnierzy, a zbyt lekceważył nieprzyjaciela, z którym Anglia przed laty miała krwawą rozprawę. Od tej pory minęło lat dziewiętnaście, a w ciągu tego czasu Abissynia zrobiła postęp, jeżeli nie pod względem ekonomicznym, to w przyswojeniu sobie wszystkich nowoczesnych środków uzbrojenia. Lud ten walczył nadto ciągle z sąsiedniemi plemionami, nie zaniedbał zatem rzemiosła wojennego. Prócz tego w chwili, w której Włochy, za poradą czy w porozumieniu z Anglią, zajmowały Massawę, znane były aspiracye króla Abissynii co do uzyskania jednej z zatok morskich. Massawa jest właśnie tym punktem, na który Abissyńczycy od dawna kierowali swoje spojrzenia. Wyspa ta łączy się bezpośrednio z podgórzem abissyńskiem, i jakkolwiek władał nad nią Egipt, Abissyńczycy mieli zawsze pretensyę do wejścia w jej posiadanie. Przed kilku laty obudziły się te życzenia o wiele żywiej, gdy Egipt skutkiem znanego powstania sudańskiego, nie był w stanie ratować własnych załóg. Wówczas to powstała myśl zajęcia Massawy, w nadziei, że z tej strony wojska włoskie będą mogły dać skuteczną pomoc wojskom angielskim w Sudanie. Dopóki to przekonanie utrzymywało się w Abissynii, miała załoga włoska spokój, ale po stłumieniu obecnie powstania sudańskiego, Abissyńczycy widocznie uznali chwilę za stosowną, ażeby uzyskać przystęp do morza. Daremne były ponawiane wielokrotnie usiłowania Włoch, ażeby przejednać króla Abissynii. Nietylko, że nie wierzono zapewnieniom pokojowym, ale co ważniejsze, chęć posiadania zatoki, komunikacyi ze światem nie przez Sudan dopiero, ale bezpośredniej, budziła się coraz żywiej w owej, jak nazywają Abissynię, Szwajcaryi afrykańskiej. Pogorszyły się jeszcze stosunki, gdy Włosi zawarli przymierze z królem Schoy, Menelikiem, który zresztą będąc przymusowym hołdownikiem Abissynii, nie mógł być nawet sprzymierzeńcem pewnym. Następstw tych, jak się pokazuje, nie przewidywano, lub nie brano w rachubę we Włoszech, i dziś rząd tego państwa widzi się zniewolonym wysyłać znaczne siły zbrojne. Ale pomimo tych sił, walka dalsza może nowe sprowadzić niebezpieczeństwa i zawody. Wszystkie bowiem doświadczenia z wojen Anglików i armii egipskiej z Abissynią, przekonywują najoczywiściej, że wtargnięcie w głąb tego kraju jest prawie fizycznem niepodobieństwem, a to z tego powodu, że wyżyna Bogos, czyli podgórze abissyńskie, łatwe do obrony, trudne jest nadzwyczaj do zdobycia. W ten sposób los wyprawy włoskiej, jeżeli takowa nie będzie miała jedynie na celu powetowanie klęski w Massawie, lecz i dalszy pochód, może być bardzo wątpliwy.

Pospolite ruszenie.

(Ciąg dalszy.)

Podania o przyjęcie do szkoły aspirantów oficerskich.

Podania takie należy wnosić pisemnie do komendy batolionu obrony krajowej, przyczem osoby cywilne mają wyraźnie oświadczyć, czy pragną zupełnie lub tylko częściowo odbyć kurs wieczorny albo dzienny, to jest, uczęszczać na niektóre tylko przedmioty, i na czyje koszta. Urzędnicy państwowi i inni zrównani z nimi, mają wykazać się poświadczeniem, wystosowanem przez ich przełożonych, a inne osoby cywilne, poświadczeniem policyi co do miejsca urodzenia, przynależności, wieku, wykształcenia, środków utrzymania, pozycyi społecznej i nienagannego życia.

Za wykłady nie składa się żadnej taksy. Również darmo będą dostarczane potrzebne podręczniki naukowe, atlasy rekwizyta do pisania i rysunków i t. d.

Czas trwania nauki. — Wykłady.

Nauka trwa przez jeden kurs, który rozpoczyna się 1 grudnia a kończy ostatniego lipca. Kurs wieczorny nie powinien rozpoczynać się przed godziną 7. Miesiące: sierpień i wrzesień mają być poświęcone praktycznym ćwiczeniom

W skład planu naukowego wchodzą: nauka stylu; nauka o terenie; szkicowanie terenu; praktyczne miernictwo i zdjęcia terenu; służba pionierska i obwarowania polowe; sztuka fortyfikacyjna i wojna forteczna; nauka o broni; służba polowa; taktyka; organizacya wojskowa; administracya wojskowa; regulamin ćwiczeń, wreszcie regulamin służbowy.

10)

MARSZAŁKOWA

VI.

(Ciąg dalszy.)

— Jakżeż nam prezes postępować radzi, co mamy robić, nie chcąc sobie Stefka zrazić? — zapytała po chwili milczenia Terentia, drżącym ze wzruszenia głosem.

— Przedewszystkiem i nadewszystko radzę, abyś zbytnio do serca nie brała tego, w czem do prawdziwej troski powodu nie ma żadnego. *Es ist eine alte Geschichte, doch bleibt es immer neu.* Otóż, cóż nam *die alte Geschichte* powiada? że w wieku Stefka, płomień szybko wybucha, lecz nie mniej szybko gaśnie — że im więcej będziecie stawiać przeszkód tym jego miłośnym afektom, tem bardziej obowiązanym się czuć będzie dowieść męskiej odwagi i dojrzałej wytrwałości w pokonaniu tych przeszkód — że Miss Howard, której miłości własnej pochlebia takie.... takie.... Jak wy to po angielsku zowiecie? jest na to osobny wyraz.

— Flirting.

— Otóż właśnie. Będzie zatem owa Najada z Colorado z ładnym chłopcem flirtować, ale niechno się nawinie — co daj Boże jak najprędzej — jaki milionowy bankier, lub bogaty angielski lord, zwróci ona w tę stronę piękne swe oczy, tłómacząc się przed naszym młodocianym bohaterem, że to tylko były żarty. On się będzie srożył okropnie, trochę popłacze, trochę potęskni i.... zapomni.

— Spuść się na słowa stryja, moja Terentio on zna życie i ludzi lepiej od ciebie, lepiej nawet odemnie.... Cóż więcej, stryju?

— Więcej: trzeba wam się będzie starać, nieznacznie, dyplomatycznie Stefka rozerwać i zająć, żeby się ze swoją mexykańską gołąbką jak najmniej spotykał.

— Wyjechać zatem do Rajpola — rzekła Terentia. — Ja tylko tego pragnę.

— Tak jest, wyjechać, ale ani dziś, ani nawet jutro. Gwałtowne środki represyi nadałyby Stefkowi aureolę męczeńską w oczach panny. On sam zaś, gdy zmiarkuje, co się święci, tem bardziej się w swej dziecinnej miłości uprze. Trzeba owszem starannie wasz niepokój przed nim taić. Nie mogłabyś udawać, że że się niczego nie domyślasz?

— Nie, nie mogę. Stefek się przedemną zwierzył ze zwykłem swojem do mnie zaufaniem.

— Na które ze wszechmiar zasługujesz, drogie dziecko. Ale raz jeszcze powtarzam, nie bierz tego zbytnio do serca. Nie ostatni to kwiat, którego zapach Stefkowi głowę zawróci, nie ostatni płomień, u którego sobie skrzydła przysmali — ale, koniec końcem, zawsze ci on wróci, choćby z nieco zranionem sercem.

— Terentia słowom stryja jakoś nie dowierza.

— Ależ ja właśnie niczego tak nie pragnę, jak przepowiedniom najlepszego opiekuna i przyjaciela zaufać; ale ja Stefka znam na wskroś, widzę wszystko, co się w duszy jego dzieje, i powiadam państwu....

— Że się Stefek z Miss Howard ożeni? — przerwał prezes.

— Tego nie mówię; okoliczności od jego woli nie zależne, mogą mu stanąć na przeszkodzie; ale o czem aż nadto przekonaną jestem, to, że jeśli się z nią nie ożeni, srogo zawód ten przeboleje.

— Nikt, o ile wiem, jeszcze z miłości dotąd nie umarł.

— To też nie mówię, żeby Stefek aż życiem miał to przepłacić, ale będzie bardzo, bardzo cierpiał.

Drżącym głosem słów tych domawiając, Marszałkówna wstała i wyszła do drugiego pokoju.

— Przywiązanie tak widoczne tych dwojga rodzeństwa jest dla mnie rozwiązaniem niejednej zagadki — rzekła pani Helena.

— Czy i tej zagadki, że Terentia nie chce iść za księcia Erazma?

— Oczywiście że i tej, bo jej się książę podoba, sama mi to mówiła. Gdyby nie była tak zaabsorbowana przywiązaniem do brata — który, co prawda, bez niej żyć nie może — toby nie była odmawiała najgodniejszym, a nieraz i najmilszym konkurentom.

— Gdyby tak być miało rzeczywiście, tobym się już w ostatku i zgodził na tę prawnuczkę Montezumy; niech się z nią Stefek żeni, jeśli to ma być jedyny sposób, żeby Terentia ukochana życia swego nie zmarnowała.

— Jest w tem wszystkiem, co prawda, dużo winy samej Marszałkowej — rzekła dalej pani Helena. — Jak miłość dla męża, pochłonęła za jego życia całe umysłowe i sercowe jestestwo Ludwini, tak od dnia śmierci Marszałka, smutek bezdenny i tęsknota, górują w jej duszy nad wszelkiemi innemi uczuciami. Nie chcę bynajmniej przez to twierdzić, żeby dzieci nie kochała, lub żeby wszelkich nie była dołożyła starań, by je dobrze wychować, co jej z Terentią nie łatwo przyjść miało, po tylu straconych latach. Przyznaję to wszystko tem chętniej, że Ludwinię kocham i że mam dla tej tak krwawo bolejącej duszy niewypowiedziane współczucie; zaprzeczyć wszakże nie można, że w jej macierzyńskich uczuciach obowiązek nad miłością góruje — i co więcej, dzieci to czują. Mam jej także bardzo za złe, i nieraz jej to mówiłam, że się nie oparła temu wyłącznemu zajęciu się przez Terentię wychowaniem brata, co znacznie od Stefka starszą siostrę oczywiście całkiem zaabsorbować musiało. Znalazłszy w przywiązaniu tem, i to od lat najmłodszych, wszystko, co potrzebom kobiecego serca odpowiada, ani dziś już słyszeć chce o zajęciu się własną przyszłością.

— Jakże się Marszałkowa przed twemi zarzutami broni?

— Tem się broni, że z powodu sercowej choroby, na którą cierpi, uważa życie swoje za bardzo bliskie końca i dlatego dzieci wychowała tak, aby po jej zgonie Stefek miał się na kim oprzeć.

— Z pominięciem przyszłości Terentii! Siostra zatem, poświęcona bratu, tak jak dawniej córka poświęcona była ojcu! biedna Terentia! a nie przypuszczasz czasem, Helenko, że w uporze jej tkwić może jaki sercowy zawód osobisty? — Lecz na to pytanie, pani Helena odpowiedzieć już nie zdołała; Marszałkówna bowiem, całkiem uspokojona i uśmiechnięta, ukazała się we drzwiach. Prezes ją przy sobie posadził i zapytał:

— Cóż więc myślisz robić Terentio!

— Przedewszystkiem, myślę się tem jak najmniej kłopotać; Stefka, o ile się da przy sobie zatrzymywać, bawić go, zajmować, a przy pierwszej sposobności, mamę namówić, abyśmy czemprędzej wszystko troje do Rajpola wracali. Raz zakopawszy Stefka w naszych litewskich borach, nie tak łatwo mu przyjdzie spotkać się z Miss Howard. Ja zaś, jeśli mi Opatrzność nie dopisze, do samego udam się Perkuna.

— Tego nie rób, Terentio. Bogowie kochanków zwykle w obronę swą biorą, wbrew nawet woli rodziców. Cała mitologia o tem świadczy.

— Jeszcze się namyślę, zanim do wrot Perkuna zakołatam — odrzekła śmiejąc się Marszałkówna — ale tym czasem, trzeba mi do domu spieszyć, mama nie całkiem dziś zdrowa, nie chciałabym ją zbyt długo samą pozostawić.

— A cóż matka mówi o matrymonialnych marzeniach Stefka — zapytał Prezes.

— Jak dotąd, tylko się z nich śmieje.

— I dalibóg! dobrze robi. Jej macierzyńskie serce trzeźwiej się na to wszystko

Dowody celem otrzymania posady audytorów.

Funkcye audytorów przy sądach obrony krajowej mają być poruczone powołanym w charakterze oficerów ze stałej armii, a przydzielonym do obrony krajowej audytorom, a oprócz tego takim tylko oficerom obrony krajowej, którzy przyjmą na siebie dobrowolnie te obowiązki, a złożyli z dobrym postępem wojskowo-sędziowski egzamin, przepisany dla armii stałej. Rzeczony egzamin dotyczy takich tylko ustaw i przepisów, obowiązujących w armii stałej i obronie krajowej, których przedmiotem jest sądownictwo karne i dyscyplina wojskowa.

Do tego egzaminu mają być przypuszczeni ci tylko oficerowie obrony krajowej lub osoby cywilne, pragnące uzyskać tego rodzaju posadę służbową, które złożyły egzamina, kwalifikujące je do stanu sędziowskiego albo adwokatury, lub które posiadają potrzebne wiadomości do złożenia wojskowo-sędziowskiego egzaminu i mogą wykazać się praktyką nabytą przy wojskowo-karnych sądach, lub sądach obrony krajowej. Podania wystosowane do Ministerstwa obrony krajowej, należy wnosić na ręce bezpośrednio przełożonej władzy kandydata. Egzamin składa się z następujących przedmiotów: 1) z wojskowo-karnej ustawy, ogłoszonej w Dzienniku ustaw państwowych z r. 1855; 2) z wojskowej procedury karnej, której ostatnie wydanie okazało się w roku 1884 w drukarni państwowej (wydanie drugie, cena 60 ct.); 3) z ustawy prasowej obowiązującej w Austro-Węgrzech; 4) z przepisów dyscyplinarnych wydanych dla c. k. obrony krajowej pod dniem 11 grudnia 1870 r. l. 154 i z przepisów o sądach honorowych w c. k. obronie krajowej (*über das ehrengerichtliche Verfahren*).

W podaniu należy i to także wymienić, co ma być przytoczonem w podaniu o uzyskanie innej posady oficerskiej, złożyć dowody z odbytych studyów i dołączyć rewers, iż kandydat nie ma żadnego udziału w tajnych stowarzyszeniach.

Egzamin dla otrzymania posady rachmistrza wojskowego.

Do sprawowania służby rachunkowej przy obronie krajowej są w pierwszym rzędzie powołani rachmistrze z rangą podporuczników, poruczników i kapitanów. Kandydaci na posadę rachmistrza mają poddać się egzaminowi fachowemu, który obejmuje następujące przedmioty: Organizacyę siły zbrojnej w ogóle, a armii w polu, oba w głównych zarysach; zakres działania władz wojskowych i obrony krajowej; system ekonomii wojskowej w ogóle a w szczególności naukę przepisów o należytościach i innych norm o poborach skarbowych; naukę o wojskowej służbie ekonomicznej; rachunkowość, prowadzenie książek, przepisy regulujące odnośną służbę polową; wreszcie kandydat powinien wykazać się, iż posiada uzdolnienie do redagowania potrzebnych relacyj w sposób logiczny i zwięzły. Przed złożeniem egzaminu, kandydat powinien odbyć ośmiotygodniową praktykę w jednej z kancelaryj rachunkowych.

Do tego egzaminu mogą być przypuszczone także osoby cywilne, jeżeli wykażą się odpowiedniem wykształceniem, świadectwem z nienagannego życia i jeżeli zajmują pozycyę, odpowiadającą powadze oficera. Kandydaci powinni wykazać się świadectwem, iż ukończyli przynajmniej niższą szkołę realną, niższe gimnazyum, szkołę handlową lub też szkołę, stojącą na równi z powyższemi zakładami, albo też, iż przez czas dłuższy zajmowali posadę, która ukwalifikowała ich do wojskowej służby rachunkowej. Takie egzamina dla osób cywilnych odbywają się w siedzibie komend obrony krajowej, które istnieją obecnie tam, gdzie się znajdują komendy korpuśne, mianowicie w Wiedniu, Gracu, Pradze, Josefstadzie, Bernie, Lwowie, Insbrucku i Zadarze. (D. n.)

Wypadki w Bułgaryi.

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corr.*, iż turecki minister spraw zagranicznych, Said basza, po zynił reprezentantom Mocarstw europejskich w Stambule pewne ogólne wyjaśnienia zapatrywań W. Porty na sprawy bułgarskie i stanowisko, jakie rząd turecki w układach z deputacyą zająć zamierza. Zarazem prosił Said basza ponownie o poparcie usiłowań W. Porty, która w tej sprawie uważa się tylko za pośredniczkę Mocarstw Europy. Rządowi tureckiemu chodzi przedewszystkiem o przyrzeczenie poparcia ze strony posła rossyjskiego, p. Nelidowa, który niedawno oświadczył, iż rząd rossyjski chce załatwić sprawę bułgarską tylko w porozumieniu z Europą.

Byli oficerowie bułgarscy, bawiący obecnie w Rumunii, zamierzają, według doniesienia do *Neue fr. Presse*, wywołać powstanie nietylko w Bułgaryi, ale i w Rumunii i w Serbii, według ich oświadczenia, w tym celu, aby Rossyi ułatwić okupacyę Bułgaryi. Rząd rumuński wpadłszy na trop tego spisku, kazał kilka osób uwięzić, a pomiędzy niemi Gruewa i Benderewa. Znaleziono przy nich ważne papiery tajnej policyi rossyjskiej. Pogłoski o jakowymś kompromisie pomiędzy regencyą bułgarską a Cankowem są, według tego samego doniesienia, bezpodstawne.

Stolica św. i katolicy niemieccy.

Polit. Corr. ogłasza tekst depeszy kardynała Jacobinego do nuncyusza w Monachium di Pietro, z dnia 21 stycznia, w odpowiedzi na pismo ministra bawarskiego hr. Frankensteina. Depesza ta wykazuje, że obowiązek katolików, aby bronili swych interesów religijnych, nie może być uważany jako już spełniony. Depesza zaleca dalej katolikom, aby się starali w parlamencie o zupełne usunięcie ustaw, które b ły źródłem walki religijnej, aby stawali w obronie autentycznego tłómaczenia nowych ustaw i czuwali nad ich wykonaniem.

Katolicy powinni korzystać z każdej pomyślnej sposobności, w którejby mogli użyć wpływu swego dla polepszenia własnego położenia w interesie Papieża. Akcya centrum, jako partyi politycznej, jest zawsze nieograniczona. Jeżeli Papież sądził, iż powinien wyrazić stronnictwu centrum życzenia swe w sprawie septenatu, stało się to jedynie dlatego, ponieważ kwestya ta jest w związku ze sprawami, mającemi religijne i moralne znaczenie,

I tak przedewszystkiem zachodziły ważne powody, które uzasadniały przypuszczenie, że rząd pruski prędzejby uwzględnił stanowczą rewizyę ustaw majowych, gdyby stanowisko centrum podczas głosowania nad kwestyą septenatu było zadowolniło sfery decydujące. Papież mógłby był następnie w drugiej linii za pośrednictwem centrum starać się o utrzymanie pokoju i w ten sposób zobowiązać rząd berliński do usposobienia życzliwego dla centrum a przyjaznego dla katolików.

Wreszcie chciała Stolica papieska przez udzielenie rady w kwestyi septenatu skorzystać z nowej sposobności, ażeby pozyskać sobie wdzięczność cesarza niemieckiego i księcia Bismarcka. Z drugiej zaś strony nie może Stolica papieska omijać sposobności, w której mogłaby potężne państwo niemieckie życzliwie usposobić dla polepszenia swego przyszłego stanowiska. Depesza ta upoważnia nuncyusza do polecenia hr. Frankensteinowi, aby pismo to podał do wiadomości członków partyi centrum.

Z Berlina.

(Budżet komisyi kolonizacyjnej i projekt podziału powiatów Wielk. Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich.)

W komisyi budżetowej pruskiej Izby poselskiej rozpoczęły się w obecności ministra rolnictwa, dr. Luciusa, obrady nad etatem komisyi kolonizacyjnej dla Prus Zachodnich i Wielk Księstwa Poznańskiego, oraz nad memoryałem o dotychczasowej czynności tej komisyi, który przed tygodniem mniej więcej wręczono członkom Izby poselskiej. Zaproponowano rozdzielenie obrad, ale wniosek nie znalazł uznania. I w pełnej Izbie mają być obydwa przedmioty załatwione wspólnie. Dyskusyę rozpoczął poseł Magdziński, który zapytał, czy 140 ofert sprzedaży dóbr, o których wspomina memoryał, dotyczą jedynie polskiej własności, czy także niemieckiej, i jak się normuje statystyczny stosunek pomiędzy obydwoma temi rodzajami. Minister rolnictwa, dr. Lucius, nie umiał dać na to dokładnej odpowiedzi, natomiast oświadczył komisarz rządowy. Wilmowski, który brał także udział w posiedzeniach komisyi kolonizacyjnej, że pomiędzy owemi 140 ofertami ani połowa nie pochodzi od polskich właścicieli, i że nawet z pomiędzy tych polskich ofert znaczna część wyszła od agentów, trudniących się pośredniczeniem w sprzedaży ziemi. Na dalsze zapytanie oświadczył minister rolnictwa, że w pierwszym rzędzie komisya kolonizacyjna nabywać miała wyłącznie włości polskie, że jednak komisyi wolno nabywać, mianowicie w drodze sądowej licytacyi, i takie dobra niemieckie, które swem położeniem i rodzajem nadają się szczególnie do celów kolonizacyi.

O projekcie ustawy, dotyczącej podziału całego szeregu powiatów, który niebawem ma być przedłożony Izbie poselskiej, piszą urzędowo, co następuje: „Projekt ten zmierza do podziału 13 powiatów, położonych przeważnie w utrakwistycznych okolicach kraju, a to w tym celu, ażeby landratom zapewnić niezbędną, intenzywną administracyę spraw państwowych i tam, gdzie liczba ludności, obszar ziemi, lub językowe stosunki nasuwały dotąd niezwykłe przeszkody. Koszta podziału powiatów, mające wynosić rocznie około 300.000 marek, zostaną zrównoważone obficie korzyściami, jakie tak państwo, jak i mieszkańcy powiatu odniosą ztąd, że landraci będą mieli więcej czasu do osobistego zajęcia się sprawami, powierzonemi ich pieczy. Mianowicie spodziewa się także rząd środkiem tym poprze nader skutecznie interesa narodowo-niemieckie w obec usiłowań polonizacyjnych".

Uzbrojenia Rumunii.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Bukaresztu, iż roboty nad uzbrojeniem armii i fortyfikacyą Bukaresztu odbywają się z nadzwyczajnym pospiechem. Fabryka dział Kruppa dostawiła w tych dniach większą ilość dział i lawet, niebawem zaś ma nadejść zamówionych 165.000 nabojów. W arsenale stolicy pracują dniem i nocą. Sprawa wprowadzenia do armii rumuńskiej nowego karabinu nie jest jeszcze stanowczo rozstrzygniętą; zamówienia na ten karabin w fabryce Steyr, zostały wstrzymane, skutkiem oferty szwajcarskiego fabrykanta Rubina, który wynalazł inny, w pewnym względzie lepszy system karabinu. Kula tego karabinu ma najmniejszy kaliber 7½ mm., jest podłużną a pociągnięta jest cała powłoką miedzianą, która zapobiega przy strzelaniu szkodliwemu wypełnianiu zwojów (*Gewinde*) rury karabinowej ołowiem kul zwykłych. Naboje zawierają nie proch zwykły, lecz zgęszczony, komprymowany. Celność, szybkość i siła strzału ma przewyższać wszystkie znane dotąd systemy.

Z Paryża.

Na ostaniem posiedzeniu francuskiej rady ministeryalnej, zdawał sprawę minister spraw zagranicznych, Flourens, z relacyj posłów francuskich u dworów europejskich. Minister oświadczył, że wszystkie te relacye mają charakter uspakajający i konstatują intencye pokojowe. O relacyach z Niemiec wspomniał jako o pokojowych. Rada ministrów nie sprzeciwiała się podaniu do publicznej wiadomości tych doniesień o pokojowem usposobieniu.

W sferach rossyjskich w Paryżu przedstawione jest natomiast położenie jako groźne, jak się domyślają w tym celu, ażeby Francya zbliżyła się do Rossyi.

Paryski korespondent do *Vossische Ztg.* donosi w depeszy, że prezes Izby, Floquet, i przewódcy parlamentarni, Ferry i Clémenceau odbyli dłuższą konferencyę, na której zgodnie uchwalili, iż wobec groźnej zewnętrznej sytuacyi, zaniechać należy wszelkiej waśni frakcyjnej i wszelkiemi siłami zapobiegać przesileniu ministeryalnemu.

Rappel zapewnia, że gabinet jest zdecydowany zaproponować po ukończeniu obrad budżetowych, wbrew pierwotnemu zamiarowi, nie obrady nad reorganizacyą armii, ale nad sprawą podwyższenia ceł ochronnych.

W sprzeczności z powyższem doniesieniem jest fakt, że sprawozdawca komisyi wojskowej Laisant ukończył już elaborat i że tenże, wydrukowany, rozdany już został deputowanym w Izbie. Dzienniki paryskie ogłaszają nadto uwagi, któremi zakończone zostały motywa sprawozdawcy Laisant do 1 i 2 artykułu przedłożenia wojskowego. W uwagach tych mówi referent: „Z głęboki em zadowoleniem podnosimy, że co do projektów, które panom przedstawiamy, istnieje pomiędzy komisyą a ministrem wojny zupełne porozumienie. W dążności do wspólnego nam celu, ożywieni byli wszyscy jednakową miłością ojczyzny, wobec której milkną sprzeczności zapatrywań i poświęcone być muszą skłonności osobiste. Obrady nasze nadadzą projektowi ustawy taką powagę, jaka przystoi wielkiemu dziełu przeobrażenia armii gdy szczególniej znajdzie ona uznanie u mężów, którzy gorąco kochając ojczyznę, zapewnią jej zorganizowanie obrony i bezpieczeństwa, jako najpierwszą rękojmię pokoju i wolności".

Niepokojące objawy.

Berliner Politische Nachrichten zwracają ponownie uwagę na objawy niebezpieczeństw, zagrażających pokojowi, w artykule naczelnym, w którym czytamy:

Giełda, która jest, jak wiadomo, nader subtelnym barometrem politycznym, nie może już od dłuższego czasu uspokoić się należycie; dziś jednak obawy tej tak ważnej publicznej instytucyi doszły do tak wielkich rozmiarów, że można z całą słusznością mówić o przerażeniu i ogólnej deprecyacyi kursów. My wprawdzie powątpiewamy, żeby wszystkie owe szalone pogłoski, które były rozsiewane na giełdzie, posiadały jaką rzeczywistą podstawę, jakkolwiek coś w tem być musi, co przesadzając możliwe wypadki, puszczone zostały w obieg w celach spekulacyjnych. Dla bacznego spostrzegacza nie mogło w tem być nic niespodziewanego. Posiew bowiem był rzucony w owej chwili, gdy opozycyjna większość parlamentu odrzuciła postawione przez rządy związkowe żądania niezbędnie potrzebnego pomnożenia naszej siły zbrojnej i w ten sposób wznieciła niepokój i obawy w najszerszych kołach niemieckich. Charakteryzuje to wątpliwą moralność intelektualnych sprawców owej uchwały parlamentarnej, którzy wobec wywołanego tym krokiem zaniepokojenia, usiłują rzecz odwrócić, obarczając stronnictwa narodowe i ich prasę zarzutami, jakoby przez swoje ostrzeżenia, stwierdzone faktami, wywołały widmo wojowniczych zawikłań. Cel tego manewru jest jasny.

O wiadomościach, odnoszących się do uzbrojeń zagranicznych, byłaby się publiczność niemiecka w każdy sposób dowiedziała. Budowanie baraków z tamtej strony granicy francuskiej, zakupywanie w wielkiej ilości chemikaliów do sporządzania materyałów wybuchowych, uderzające i w znacznej ilości przedsiębrane kompletowanie siły pociągowej koni dla armii francuskiej, wzmacnianie francuskich załóg u granicy Niemiec, zamówienie amerykańskich i angielskich robotników do fabrykacyi broni we Francyi — wszystko to są fakta pozytywne, które przecie nie mogły ujść baczności niemieckiej. Jakże inną i jak dalece silniejszą zajęłyby rządy związkowe Niemiec pozycyę, gdyby w obec tych podejrzanych symptomów, mogły były wystąpić z otuchą przed naród niemiecki i oświadczyć: „Jesteśmy na wszystko przygotowani, posiadamy przezorny i patryotyczny parlament u naszego boku, który dla naszych usiłowań, żeby niemiecką siłę obronną utrzymać na wysokości sytuacyi, okazuje się pełen wyrozumienia i przyzwalając na niezbędne środki pieniężne, umożliwia nam spełnienie naszego obowiązku czuwania nad bezpieczeństwem Niemiec." Takie oświadczenie mogło nie tylko zapobiedz szerzącym się obawom co do przyszłości, ale byłoby oraz wielce zaimponowało zagranicy. Cóż natomiast dziś widzimy? Oto patrzymy, jak rządy, cesarza i jego wypróbowanych doradców, opuściła haniebnie opozycya parlamentarna i jeszcze publicznie szczyci się tem, że naraziła ojczyznę, a zarazem uderza na najważniejsze warunki naszego narodowego bezpieczeństwa.

Że w obec tak rozpaczliwych stosunków naszych — kończy przytoczony organ — nie może się obudzić zaufanie do utrzymania bezpieczeństwa kraju, że nieufność raczej czyni postępy, to rzecz naturalna. Powtórzyć jednak musimy, że wina spoczywa jedynie na barkach tych ludzi, którzy nie chcą pozwolić na środki dla armii, jakich ona potrzebuje, ażeby odpowiedzieć nadzwyczajnie trudnemu zadaniu swemu.

KRONIKA

— **Dr. Jan Kieres**, Krakowianin, koncypista przydzielony do Prezydyum Rady Ministrów w Wiedniu, otrzymał po radcy dr. Blumenstocku, mianowanym dyrektorem kancelaryi Izby deputowanych Rady państwa, referat prasy polskiej.

— **W sprawie wystawy krajowej.** Zarząd główny „Krajowego towarzystwa kupców i przemysłowców" podaje do wiadomości członków tegoż, a to w myśl rozesłanej im odezwy i druków w sprawie wystawy krajowej w Krakowie, że wszelkich bliższych w tej sprawie in-

---

zapatruje, a my się niepotrzebnie frasujemy.

Lecz Marszałkówna nie wyglądała przekonaną.

— Może pani do nas na herbatę pojechać zechce? powóz czeka, a mama taka z tego rada będzie.

— I owszem, jedźmy. Do widzenia mój drogi, dobry stryju, rzekła pani Helena, serdecznie żegnając się z prezesem.

— Och! do widzenia, do widzenia, moje dzieci kochane; wasza wizyta dużo skuteczniejsza od wszystkich mikstur, któremi mnie prześwietny paryski fakultet od trzech tygodni obdarza. Gdybym was tu wszystko troje, choć na godzinę dziennie miał przy sobie, wnetby mieszkańcy Paryża mieli szczęście oglądać moją osobę, w lasku Bulońskim o godzinie 5tej, wraz z wszystkiemi gwiazdami *high life*.

Po wyjściu miłych gości, prezes się głęboko zadumał, potem rzekł pół głosem.

— Ale dla czego Terentia nie chce pójść za księcia Erazma, kiedy jej się podoba? Powtarzała mi nie raz Marszałkowa, że serce córki zupełnie jest wolne — mnie się wszakże temu wierzyć nie chce — słyszał kto kiedy, żeby piękna i rozumna panna, miała powołanie do celibatu? ma powołanie do małżeństwa, albo do klasztornego życia — jedno z dwojga. Jeśli ją do klasztoru nie ciągnie, a powtarza, że za mąż iść nie chce, to li tylko dla tego, że w sercu jej ktoś tkwi. Któż jest ten k t o ś w sercu Terentii?...

Na to zapytanie odpowiedzi znaleść nie mogąc, długo się prezes w nocy tej z jednego boku na drugi przewracał, zanim go sen uwolnił od żmudnego gonienia za rozwiązaniem tej sercowej zagadki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

formacyj zasięgać mogą w biurze towarzystwa, w domu przy ulicy Trybunalskiej l. 1 na I piętrze.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otrzymało w ostatniem półroczu następujące dary: Pan T. Sikorski, kierownik artystyczny fabryki wyrobów ceramicznych Zsolnay'a w Pięciekościołach, ofiarował piękną czarkę, z podstawką, ozdobioną ludową, ruską ornamentyką, jako wyrób tej fabryki. P. Marynicz, uczeń c. k. szkoły ślusarstwa artystycz. w Królogrodzie, wykonany przez niego klucz żelazny, kuty i cyzelowany, według wzoru z XVI stulecia, wyrób bardzo misterny. Jan Dębicki, właściciel realności, zamek do dzwi, sztucznie wykonany w r. 1812 przez Kazimierza Dębickiego, mechanika we Lwowie. P. radca M. Bodyński kolekcyę wzorów metalowych, ozdobnych rurek gazowych, pochodzącą z wystawy paryskiej z r. 1878. P. Elżbieta Herz obszerny illustrowany w języku angielskim katalog przedmiotów, służących do użytku w mieszkaniach. P. Nikisch, c. k. radca sądowy, sprawozdanie z czeskiego przemysłu z r. 1829. JW. Marya hr. Potocka, czarkę fajansową, ozdobioną ornamentyką polichrom w guście perskim, jako wyrób z Kurlandyi. Za wyżej wymienione dary Zarząd muzeum przemysłowego miejskiego składa niniejszem łaskawym ofiarodawcom uprzejme podziękowanie.

Nadto od J. Eks. Włodzimierza hr. Dieduszyckiego, prezesa muzeum, otrzymała ta instytucya w darze: dwa talerze majolikowe z Büstenau w Tyrolu, puszkę na cygara, wyrób z gliny kolorowanej z Czech i dzieło p. t. Rys geograficzno-statystyczny złoczowskiego okręgu szkolnego, opracował Bronisław Sokalski.

— **Z Towarzys. Czerwonego Krzyża.** Na posiedzeniu odbytem w Krakowie we środę uchwalono: 1) uregulowanie administracyjnych i wewnętrznych spraw Towarzystwa, 2) wydanie następującej odezwy do obywateli: a) uprasza się pp. obywateli o liczne zapisywanie się na członków wspierających Towarzystwo, b) wzywa się szanownych panów i panie o nadsyłanie sprzętów szpitalnych do biura filii, c) prosi się ofiarujących chorym i rannym pomieszkanie i opatrunek o zapisanie się w biurze, wraz z dokładnem podaniem ilości łóżek na pomieszczenie chorych i oznaczenie jakości ofiarowanej pomocy.

— **Walne zgromadzenie** oddziału tarnopolskiego towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ odbędzie się w Tarnopolu, pod przewodnictwem pana ordynata Czarkowskiego, w niedzielę, dnia 6 b. m., o godzinie 3, w sali rady miejskiej, na które zarząd wszystkich członków, jak i osoby instytucyi sprzyjające zaprasza.

— **Walne zgromadzenie** oddziału lwowskiego towarzystwa „Rodzina“, odbędzie się we wtorek, dnia 8 b. m. o godzinie 6 wieczór w lokalu „krajowego towarzystwa kupców i przemysłowców“ w domu przy ulicy Trybunalskiej l. 1 na I piętrze.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem w gmachu szkoły wyższej realnej (sala fizyki, II piętro). Na porządku dziennym wykład p. Goreckiego „O desinfektorach, w szczególności zaś o desinfektorze Thursfielda“.

* **Alfred Grünfeld,** c. k. nadworny pianista, ulubieniec publiczności wiedeńskiej, paryskiej i innych stolic europejskich, przybywa wkrótce do Lwowa i da jeden koncert. Zamawiać bilety można w kancelaryi szkoły muzycznej p. Marka, Rynek 9.

— **Z resursy urzędniczej.** Jako w drugą rocznicę otwarcia resursy, we czwartek, dnia 10 b. m., odbędzie się w lokalnościach „Frohsinn“ zabawa z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp dla członków resursy wolny za okazaniem kart legitymacyjnych. Aby zapobiedz przepełnieniu sali wydawane będą bilety wstępu tylko dla żon i dzieci członków resursy od poniedziałku do środy 9 b. m od 6 do 8 wieczorem w kancelaryi resursy. Dla dalszych krewnych tudzież gości poleconych, chcących wziąć udział w tej zabawie, założone będą, od poniedziałku począwszy, listy w lokalu resursy. Osobom tym wydawane będą bilety wstępu w granicach możebności w porządku, w jakim zapisane zostały, we środę, dnia 9 b. m. od 7 do 8 wieczór. Przy wejściu do sali zabaw, bilety stanowczo wydawane nie będą. Pp. członkowie resursy zechcą się zatem w oznaczonych dniach i godzinach po bilety zgłosić. Dnia 20 b. m., odbędzie się wieczorek kostiumowy.

— **Komitet wieczorkowy** chóru stowarzyszenia młodzieży handlowej zawiadamia członków, że zaproszenia na wieczorek z tańcami, mający się odbyć 10 b. m., są już rozesłane; ktoby więc jeszcze nie otrzymał zaproszenia, zechce się zgłosić do handlu pp. Bromilskiego, Krimmera, lub do księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

— **Koncert w „Sokole“** muzyki wojskowej pułku nr. 95, pod osobistem kierownictwem p. Forki, odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m. W koncercie tym weźmie także udział ciemny skrzypek rumuński, p. Nae Racoveanu, przejeżdżający przez Lwów do Wiednia, celem ukończenia swych studyów.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, „Dinorah“, opera w 3 aktach Mayerbeera, drugi występ Bianki Donadio i G. Frappoliego. — Jutro po południu: „Męczennica“, dramat d'Ennery'ego. Wieczorem „Baron Cygański“, operetka Straussa.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 5 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o zmiennym kierunku z zachodniej strony, średnia temperatura dnia około 0.°C., niebo zamglone, powietrze miernie wilgotne lecz mgliste, opad co najwięcej mglisty i nieznaczny.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9 rano 780 m. m. Najniższa temperatura w nocy była —0.°C.

— **Kochawina,** w styczniu 1857 roku. Dalsze dobrowolne ofiary na kościół Matki B. Cudownej: S. Ł. z Ujścia jez. 3 zł., A Komar 5 zł., F. Dubler powtórnie 2 zł. z Białej, J. Młynarska z Kamionki str. 2 zł., M. hr. Duniu Borkowski 5 zł., ks. W. Wojtanowski ze Stryja 1 zł., T. Doszakowski ze Lwowa 1 zł., A. Kalinowska 1 zł., S. Rudowski ze Lwowa 1 zł., L. J. Chr. z Rzeszowa 1 zł., P. Rojecka z Kamionki str. 1 zł., Gw. z Krakowa 1 zł. z następującym wierszem: „O wybrana Matką Pana, Daj byśmy za Twoją sprawą, szli w tem życiu drogą prawą“, M. Horbalska 1 zł. ze Lwowa, I. C. z Rudy 1 zł, K. Guźkowski z Nowego miasta od siebie 5 zł., od zięcia A. Wolframa 3 zł., R. M. i D. Kilarscy z Doliny 2 zł. 50 ct., Wł. St. z Sanoka 70 ct., Bronio, Wandzia i Kazio Toczyscy z Podkamienia dla Matki Cudownej 1 zł. 20 ct., Brat Karol Kazimierz, Kapucyni z Oleska 2 zł, F. Rościszewski ze Smykowiec po drugi raz 8 zł., F. Pytkowski i A. Derczyński z Ostrowa 2 zł.; Dąbrowski z Żydaczowa 1 zł., A. Mazepa z Rudy 4 zł, M. Obertyńska ze Lwowa 2 zł., W. Bielecka ze Lwowa od siebie 1 zł., od T. H. 1 zł., M. B. 40 ct., S. B. 20 ct., Halusia 20 ct, Almusia 20 ct., z czego 2 zł. na kościół (1 zł. na mszę św.) R. hr. Szeptycka ze Lwowa 10 zł., A. K. z Górska 1 zł. Jałmużna jubileuszowa od parafian 12 zł. 57 ct., J. R. Madeyskie z Sambora 2 zł. W. H. z Petlinowiec 1 zł. M. Ch. ze Lwowa dla M. B. Koch. pocieszycielki sierot 2 zł. F. Mar... z Now. Sącza 2 zł. A. Michalski nauczyciel z Ubieszyna 1 (i na mszą św.) J. Podoliński z Ciężkowic 5 zł. Na ręce Wgo ks. Klusika we Lwowie złożyli: ks. Lubomęski 2 zł., P. i A. Zalewscy powtórnie 9 zł. (1 na mszę św.) R. H. ofiara dziecka z Podwołoczysk 1 zł., K. i E. Mareszowe w Gorlicach 3 zł., Najświętszej Pannie — Matka polecając dzieci z Krakowa 3 zł. 50 ct., S Syroczyńska z Florynki 1 zł. K. B. z Długiego od dziecka Stasia 4 złr. 50 ctn., a od sług 1 złr. 50 cnt. A. Lewicka z Kamionki strumiłowej 1 zł., T. Micewska z Miękisza nowego ze składek 10 zł 20 ct. (bardzo piękny przykład), Z. S. z Krakowa 10 zł., Józef Wernicki z Lachowic 5 zł., S. Błażowska 5 zł., J. Petrykówna z Nowego Sącza 1 zł., M. Czajkowski z Żyrawy 50 zł., M. Micewska z Tuczemp 5 zł., P. Giermański z Czernichowa 3 zł., E. Czerkawski ze Lwowa od siebie 2 zł, od L. 2 zł., od E. z Cz. Popławskiej 2 zł, Leonio i Euzebiusz Popławscy 1 zł. razem 7 zł., S i W. R. z Krakowa 7 zł, datek jubileuszowy z Krotoszyna 1 zł. 55 ct., N. (nieczytelne) z Kopytowej 5 zł. Składki niedzielne z tacy 27 zł. 57 ct., co czyni razem 259 zł. 79 ct., z poprzedniego 764 zł. 69 ct. Ogólna suma w kasie 1.024 zł. 48 ct. Pani hr. Golejewska nadesłała piękną kapę żałobną. Wszystkim czcigodnym ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać“ i upraszam uprzejmie w imieniu tej Matki Cudownej o dalsze ofiary. Dałby Bóg, by z wiosną można rozpocząć dalszą budowę, lecz do tego jeszcze daleko, bo potrzeba przynajmniej 3 tysięcy, aby sklepienie rozpocząć. Ufam jednak w opiekę tej Matki Cudownej i w szlachetne serca, że ten pomnik narodowy dla Królowej kraju naszego, już przed 20 laty rozpoczęty, posunie się dalej. Są serca szlachetne, ktore, jak struna napięta, pozornie spoczywają, ale uderzyć tylko w tę strunę uczuć i wiary, a zaraz się pięknym głosem odezwie. Tak i tu. Prawda, że nas ciężary i klęski przygniatają wielce, ale mimo to dzieci polskie, jako dzieci Maryi, od ust sobie może niejedno odejmują, a spieszą z chętną ofiarą, widząc nieodzowną potrzebę takowej. Oby wam, zacni czciciele Maryi, ta Matka Najśw., z którą się ofiarami dzielicie, wyprosiła błogosławieństwo w tem życiu i pomoc przy śmierci.

Ks. Jan Trzopiński
poczta Nowesioło koło Stryja.

= **Przestroga.** Niewyśledzony dotąd oszust, słusznego wzrostu, brunet, ubrany w przechodzony czarny paltot, przybył wczoraj wieczór do pomieszkania p. L. D. pod l. 16 ul. Akademicka i wyłudził od syna tegoż parę butów pod pozorem, że z polecenia pana D. przysłał go majster szewski p. Fried, aby je wziąć do naprawy.

= **Nieostrożna jazda.** Piotr Tupicz, prywatny woźnica, najechał wczoraj na ulicy Kazimierzowskiej zarobnicę Antoninę Kopciuchową, która jednak szczęśliwie nie odniosła żadnego szwanku.

= **Kradzieży znacznej** dokonano w nocy na 6go z. m. w Suchem, powiatu żywieckiego na szkodę p. Jana Wesselego. Złodziej zabrał z otwartego mieszkania los kredytowy ziemski serya 128 nr, 67, los regulacyi rzeki Cisy serya 3198 nr. 53, los Sachsenmeiningen serya 6586 nr. 36, los węgierski Czerwonego Krzyża serya 0138 nr. 53, książeczkę kasy oszczędności miasta Nowego Sącza na 1224 zł. 49 ct., na którą już pobrano 500 zł., kwit na 500 zł. przez Haimanna wystawiony, dwie karty wolnej jazdy 2gą klasą na kolei Państwowej, oraz gotówką 130 zł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono nowy podróżny kuferek, szarem płótnem obciągnięty, wartości 6 zł.; jasno bronzowy surdut zimowy z żółtą podszewką i czarną czapką z krymskich baranków, wartości 50 zł.; koszyk z cukrem, kawą i oliwą, wartości 2 zł. z wozu. Zgubiono z wozu na ulicy Furmańskiej futro lisie z niedźwiedzim kołnierzem, ciemno granatowem suknem pokryte, wartości 50 zł.; pięć sznurków korali, trzy krągłe francuskie, a dwa rznięte, ze złotym krzyżykiem, wartości 70 zł. Znaleziono 6 kluczyków na stalowem kółku. — Zapomniano w dorożce binokle, w czarną skórkę oprawne, wartości 18 zł.

— **Nieszczęśliwego wypadku** ofiarą padł 16-letni robotnik, Wojciech Smętek, w Bystrej, powiatu myślenickiego. Zatrudniony przy pile cyrkularnej, skutkiem własnej nieostrożności, cięty został niebezpiecznie w lewą rękę. — W Rabie wyżnej, tego samego powiatu, 14-letni Maciej Masiura, zatrudniony przy traczu parowym, porwany został przez pas transmisyjny i zabity na miejscu. Wypadki powyższe są przedmiotem dochodzenia sądowego.

— **Trzęsienie ziemi** ponownie nawiedziło dnia 3 b. m., w nocy, miasto Akwileję. Obserwowano trzy wstrząśnienia, z których dwa postępowały falą w sposób wybitny. — Dnia 26 stycznia, jednocześnie z pierwszem trzęsieniem w Akwilei, obserwowano to zjawisko także w Bułgaryi, mianowicie w Szumli. Trzęsienie było tu tak silne, że wiele murów popękało a woda w źródłach przez cały dzień była zmącona. Naliczono w Szumli sześć silnych wstrząśnień, którym towarzyszył łoskot podziemny.

— **Inowacya kolejowa.** Kompanie kolejowe we Francyi organizują pociągi specyalne, zwane „trains-tramways“, złożone tylko z dwóch wagonów dla komunikacyi na małych przestrzeniach. Pociągi te zatrzymywać się będą na każde skinienie przechodniów. Są one nader lekkie, tak, że znacznie słabsze maszyny wprowadzą je w ruch, personal zredukowany do dwóch ludzi, kompanie zatem również jak i podróżni zyskają na tej inowacyi. Z powodu częstych przystanków, szybkość tych pociągów równać się będzie zaledwie 60 kilometrom na godzinę. Pierwsze próby odbyły się w okolicach Rouen; myśl tę jednak Francuzi zapożyczyli od Austryi, gdzie ustanowione są takie pociągi dla rzemieślników, idących na robotę, oraz dla dowożenia rolników na jarmarki.

— **O niesłychanej zbrodni** donoszą z Montechino pod Piacenzą we Włoszech. Pewna sędziwa włościanka została przez swego syna, który nie chciał jej dłużej żywić, oblana podczas snu naftą i zapalona. Znaleziono w łóżku zwęglone zwłoki nieszczęśliwej.

— **Królewska chustka do nosa.** Muzeum Hohenzollern przechowuje ze czcią religijną jedną z chustek do nosa, którą Fryderyk Wielki nie mając na kupienie nowych, kazał sobie zrobić z prześcieradła. „Powinny mi wystarczyć, aż do śmierci“ mawiał.

— **Król Humbert w pożyczonym fraku.** Krol Humbert jest wielkim przeciwnikiem oficyalnych toalet i wogóle wszelkich krępujących więzów etykiety. Niedawno w zwykłym tużurku udał się do teatru i miał już wejść do królewskiej loży, gdy uwiadomiono go, że znajduje się w niej, bawiąca obecnie w Rzymie, księżna Ludwika angielska. Co tu począć? W kłopocie tym przyszła mu myśl genialna. Gdy za chwilę publiczność głośnemi okrzykami witała ukochanego monarchę, nikomu, od lóż do paradyzu, nie przyszło nawet na myśl, że jego królewska mość ma na sobie frak, pożyczony od dyrektora teatru i że frak ten grozi lada chwila pęknięciem na potężnych królewskich barkach.

— **Ostatnia miłość Beethovena.** *Neue Musik Zeitung* daje następujące, ciekawe szczegóły o ostatniej miłości mistrza. Przedmiotem jej była sławna berlińska śpiewaczka, Amelia Sebald, którą Beethoven w roku 1812 poznał w Teplitz. Dźwięczny jej sopran zjednał jej wstęp u dworu, gdzie dawała lekcye księżniczkom. Beethoven tej jak ją nazywa „lubej dziewicy“ dedykował „Pieśni do ukochanej a oddalonej“ w tonach których przebija się tyle beznadziejnej tęsknoty. Amelia Sebald bowiem nie odpłacała mistrzowi wzajemnością. W roku 1816 poślubiła ona radcę Krauzego z Berlina. Po śmierci jej, zaszłej w roku 1846, w zbiorze pamiątek znaleziono jednak starannie przechowane pasmo włosów Beethovena i kilka jego listów. „Dlaczego twierdzisz, pisze on, że nie możesz niczem być dla mnie—musimy o tem pomówić osobiście; pragnąłem zawsze, abyś miała do mnie choć trochę zaufania i aby moja obecność przynosiła ci spokój i wesele. Mam nadzieję, że jutro będzie mi lepiej i że cię zobaczę Dobra noc, droga Amelio! Twój przyjaciel Beethoven.“ — „Dziś czuję się zdrowszym. Jeśli uznasz za właściwe odwiedzić mnie w mojem mieszkaniu, sprawisz mnie tem prawdziwą radość, wyrzeknę się jej jednak; jeśli to sprzeciwia się twoim poglądom, bo wiesz, jak lubię każdemu pozostawiać swobodę. Jakkolwiek byś postąpiła w tym względzie, znajdziesz mnie zawsze wiernym twoim przyjacielem Ludwikiem, o którym, choćbyś chciała, nie powinnaś zapomnieć“. Pomimo tak skromnych wymagań, „luba dziewica“ nazywała go swoim tyranem, lecz był to widocznie tyran *de nomine*, gdyż nader rzadko przychylała się do próśb jego. Amelja Sebald, w rzędzie swych najgorętszych wielbicieli, liczyła jeszcze drugiego kompozytora, był nim Weber, który na cześć jej napisał kilka utworów.

— **Sekta Świętych.** Mormonizm zyskuje adeptów pod włoskiem niebem. W okolicach Cosenzy zawiązała się nowa sekta Świętych. Celem tego stowarzyszenia jest wspólność wszelkich dóbr doczesnych, zaczynając od garnków kuchennych, a kończąc na towarzyszce życia. Na czele sekty stali dwaj bracia Donici, Gabryel Donici jako spowiednik, święty i inspirator stowarzyszenia, młodszy zaś Abel, jako ajent do rekrutowania. Sekta została niedawno wykrytą przez aresztowanie jednego z jej apostołów, zbiegłego galernika Serafino Bruno. Obu jej naczelników zdołano pojmać. Izba kryminalna w Cosenza skazała ich na dożywotnie ciężkie roboty.

— **Roburit.** Czytamy w *Berl. Börsen Courier*, że rząd niemiecki zaopatrzył się w ogromne zapasy materyału wybuchowego, który posiada nieprzewidywaną przedtem siłę niszczącą. Nazywa się „roburit“, a odszczególniają go dwie właściwości. Przedewszystkiem nie eksploduje tak łatwo, jak dynamit, lub melinit i z tego powodu daje się łatwo używać do wypełniania pocisków, nie zachodzi bowiem obawa, że może po drodze, w powietrzu, eksplodować. Przeciwnie „roburit“ wybucha dopiero przy nadzwyczaj wysokim stopniu ciepłoty, w którym to celu trzeba dodawać doń sproszkowanej rtęci wybuchowej. Następnie sprawia on tak gwałtowne rozcieńczenie atmosfery, że jeden pocisk nawet wystarcza, aby najsilniejszy pancernik rozerwać na sztuki. Kilkoma zburzyć można fort najlepszy. Z fabrykacyą „roburitu“, prowadzoną już od dawna, było tak samo, jak z karabinami repetycrowemi. Zarząd wojenny trzymał całą sprawę w najściślejszej tajemnicy, aż do chwili, gdy cała armia była w nie uzbrojoną.

— **Kolej żelazna na Golgotę.** Pod tym tytułem *la Gazette générale* ogłasza artykuł o planie eksploatacyi miejsc świętych, i pisze jakoby ten projekt miał w niedługim czasie przyjść do skutku. Pomysł ten może rzeczywiście wprawić każdego w zdumienie; jeżeli cały ten artykuł nie jest po prostu wybrykiem bujnej fantazyi autora. Oto o co chodzi, a pisze to człowiek fachowy, architekta: Podczas bytności mojej w Rzymie, przyszedł do mnie pewien bardzo przyzwoity gentleman, na którego bilecie przeczytałem, że jest reprezentantem *General Holy Land Railway Company limited London*. Jegomość ten zamówił u mnie plan dworca kolei żelaznej. Ten dworzec, objaśnił mi gentleman, ma się budować w Jerozolimie, wprawdzie nie na właściwem miejscu gdzie jest Sion, z powodu skrupułów kilku akcyonaryuszy, ale trochę dalej na północ w miejscowości zwanej Golgota, gdzie będziemy mieli nasze biura i składy. Wychodząc, reprezentant *General Company* zostawił na biurku architekty prospekta zamierzonego przedsiębiorstwa. Jest to kartka, ozdobiona w około wizerunkami przedstawiającemi Narodzenie Chrystusa w Betleem, Trzech króli, Przemienienie Pańskie na górze Tabor, Wjazd Jezusa do Jerozolimy, Wieczerzę Pańską, Ukrzyżowanie i rozmaite widoki hoteli, Co do szczegółów przedsiębiorstwa, są one po prostu nie do uwierzenia. Linia kolejowa, mająca się budować, ma iść z Emaus do Jerozolimy, za pomocą tramwajów można będzie wygodnie robić wycieczki w okolice, w ten sposób zwiedzi się jezioro Bethesda, sławne z wód leczniczych i potok Cedron, a potem dolinę Józafata. Owa dolina, gdzie ma mieć miejsce sąd ostateczny, zostanie tymczasem przerobioną na olbrzymi bulwar, z dwóch stron którego będą grunta sprzedawane pod budowę domów. Cena tych gruntów oznaczona na 75 franków za metr kwadratowy. Ztamtąd, kolej żelazna wężykowato idąc, dowiezie podróżnych na Górę Oliwną, która stanie się miłem pobytem na letnie miesiące, dzięki hotelowi pod nazwą *Oraison dominicale*, który stanie na górze, i będzie urządzony z całym komfortem wymaganym w dzisiejszych czasach. Podróżni wygodnie będą mogli przypatrywać się ztąd wschodowi słońca nad morzem Martwem. Tramwaj będzie szedł u stóp góry, której kamienna podstawa zostanie użytą na budowanie kawiarni i piwnic. Jedna z tych najgłówniejszych kawiarni nosząca godło „pod grobowcem proroka Zacharyasza“, najpierw ma być otwartą. Potem kierując się ku południowi tramwaj powiezie gości do źródła Géhon, gdzie Saul został na króla pomazany i przejedzie obok pałacu redakcyi dziennika *New Jerusalem Advertiser*; którego zadaniem będzie obrona interesów ekonomicznych świętego miasta. Nie daleko od tego miejsca jest zarezerwowany plac na przyszłą giełdę miejską. Dalej, tramwaj zjedzie na dolinę Henuom, gdzie się odbywała dawniej uroczystość okrutna na cześć Molocha moabickiego, i wracając znowu na północ, zajedzie do głównego dworca, zostawiając po bokach inne szyny, prowadzące do Hebron i Sinai. Naturalnie, że wszystkie możebne wygody i ulepszenia są przewidziane, a między innemi, urządzenie wspaniałych bufetów zostało wydzierżawione restauratorowi doświadczonemu, który wsławił się w czasach pobytu swego

w Nicei, Genewie, i u wód niemieckich. — Architekta zabrał się energicznie do rysowania powierzonego mu planu dworca. Będzie tam poczekalnia I klasy, z dobrze zaopatrzoną biblioteką w książki i gazety, które pisać będą zapewne o kursach akcyj towarzystwa eksploatacyi nafty w Sodomie i Gomorze, o fabryce wykłuwaczek do zębów, robionych z cedrów Libanu, i o rafineryi mydła, sporządzanego z sody, pochodzącej z morza Martwego. Wszystko tak pięknie naprzód obmyślane i tak plastycznie przedstawione, że zdaje się, iż słyszymy już głos konduktora, nawołującego: Pociąg do Betel! Siehem! Jesrael! Tiberiady! i widzimy, jak podróżni tłumami wychodzą na peron, zaopatrzeni w wieczorny dziennik Jerozolimski, mający swoją główną redakcyę w domu Piłata Pontskiego, i noszący naturalnie słynną dewizę: A cóż to jest prawda?

Te ostatnie szczegóły przechodzą już wszelkie pojęcie. Nie chce się wierzyć oczom, gdy się to czyta. A przecież poważny artykuł w poważnym dzienniku, zaręcza, że to wszystko jest prawdą, i że *General Company* ze swojemi tramwajami, hotelami i gruntami pod budowę domów istnieje!

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z Wiednia.

Odkąd można po wieczornem przedstawieniu w teatrze Skarbkowskim, spędziwszy noc w wygodnym wagonie kolejowym, być nazajutrz na obiedzie w Wiedniu, znikła, rzec można, stumilowa przeszło odległość między stolicą naszego kraju a stolicą państwa, której przebycie dla ojców naszych formalną stanowiło wyprawę; nie dziw więc, że dzisiaj tętno życia stolicy państwa większe, niż dawniej, w każdym kierunku budzi zajęcie i do pewnego stopnia pulsacyę życia stolic prowincyj normuje. Nie mówiąc już o polityce i handlu, zostających w bezpośredniej zawisłości od głównego ogniska, sądzę, że i szczegóły, dotyczące sztuki, teatru, życia towarzyskiego, słowem wszystko, co da się podciągnąć pod odpowiedź na pytanie: „Cóż tam słychać w Wiedniu?“ budzić może pewien interes w nadpełtwiańskim grodzie, dlatego też, jeżeli znajdę łaskawą gościnność w łamach waszego pisma, będę się starał od czasu do czasu na powyższe pytanie odpowiadać. Wspomniawszy o sztuce, z przyjemnością prawdziwą na wstępie podnieść mogę, że w tym kierunku dominuje sztandar przez naszych rodaków wzniesiony, a mianowicie w dziedzinie muzyki nic dotąd nie zatarło wrażenia słowiczego głosu pani Sembrich - Kochańskiej, i Wiedeń z niecierpliwością oczekuje zapowiedzianych na marzec jej występów w Wielkiej Operze. Na polu malarstwa zaś interesujących się tą sztuką zajmuje wyłącznie Matejko, którego Joanna d' Arc i Wernyhora, wystawione w *Kunstvereinie*, licznych bardzo ściągają widzów. Obrazy te oglądać można tylko przy oświetlenia gazowem, co nie pozwala może ocenić całego bogactwa i żywości barw, stanowiących jedną z wielu zalet pędzla Matejki; w każdym razie jednak wrażenie, jakie Joanna czyni na widzu, jest imponujące, i w tym też duchu odezwała się o najnowszym utworze naszego mistrza cała prasa tutejsza. Gdyby mnie kazano szukać jakiejś plamy na tem arcydziele, mógłbym chyba tylko wyrazić żal, że ramy obrazu nie pozwalają Świętym, wiodącym bohaterkę do Rheims, wzlecieć nieco wyżej, przez co i śmiertelni znaleźliby może na ziemi trochę więcej miejsca.

Teatra dworskie w ostatnich czasach z żadną nie wystąpiły nowością. W Burgu cieszy się dotąd urokiem nowości i zapełnia zawsze salę najstarszy pono pomnik sztuki dramatycznej, Edyp Sofoklesa; a opera żyje dawnym repertuarem. W teatrach, zasilających scenę Skarbkowską tak lubionemi obecnie przez Lwowian operetkami, nie grają nic, coby do przeszczepienia na grunt polski polecić można. Afisz *Carltheatru* wygląda jak przed dwudziestu laty: *Blaubart* Offenbacha z p. Geistinger w roli Buloty, a do sali teatru *An der Wien* ściąga od trzech tygodni liczną publiczność nowa operetka p. t. „*Der liebe Augustin*“, nosząca jednak zbyt lokalną cechę, a mająca za mało istotnych zalet, by gdzieindziej jak w Wiedniu równem powodzeniem cieszyć się mogła. Zarówno kompozytor tej operetki, Brandl, jak i autor libretta, Klein, nie uchwycili zdaje się pióra pod wrażeniem prawdziwego natchnienia, któreby im pozwoliło stworzyć coś nowego, lecz przystąpili do pracy pod wrażeniem efektów, w innych operetkach z powodzeniem używanych, oraz ze znajomością tego, co w Wiedniu popularnem być może. Nie omylę się może. przypuszczając, że myśl libretta nasunęło autorowi wspomnienie zapału, jaki w zeszłym roku wywołał w całym Wiedniu Pichler, który wdrapawszy się w nocy, poprzedzającej dzień urodzin Najjaśniejszego Pana, na wieżę kościoła św. Szczepana, zawiesił u jej szczytu chorągiew cesarską; a że *der liebe Augustin*, bohater piosnki tak popularnej nietylko nad Dunajem, lecz nawet w naszym kraju, miał podobnej dokazać sztuki przed dwustu laty, więc wyzyskanie tych dwóch okoliczności wystarczyło, by osnutej na tej kanwie operetce zapewnić przychylne przyjęcie ze strony Wiedeńczyków. Bohater, spiewak uliczny, ulubieniec ludu, a w szczególności przekupek wiedeńskich, zostaje w chwili, w której widzowie z nim się zapoznają, pod groźbą kary za swój śmiały czyn, od tej jednak uwalnia się z chlubą, dzięki sprytowi, który pozwala mu nawet oddać ważną usługę ojczyźnie.

Rzecz dzieje się w roku odsieczy wiedeńskiej. Hrabia Baroldi, zajmujący wysokie stanowisko, a przytem lubiący wesołe życie, decyduje się, wobec braku środków, pozwalających mu zaspakajać jego hulaszcze zachcianki, na wydanie planów Wiednia za znaczną cenę Turkom.

Stolica byłyba zgubiona, gdyby *der liebe Augustin* przy pomocy uprowadzonej przez hrabiego Greczynki, oraz władczyni swego serca, również spiewaczki piosnek ludowych, nie był zdołał na czas zdemaskować zdradzieckich zamysłów hrabiego, zyskując sobie przez to, jak Baron Cygański, potrójną nagrodę, to jest, uwolnienie od grożącej kary, remuneracyę w gotówce i rękę ukochanej. Jak z tej pobieżnej treści się okazuje, tendencya libretta ma pewien zakrój demokratyczny, jedyny bowiem reprezentant sfer wyższych, Baroldi, występuje jako zdrajca, utracyusz i hulaka, a za to lud wiedeński, z Augustinem na czele, samemi jasnemi odmalowany barwami. Wykonanie tej operetki, co zresztą jest dawną tradycyą sceny teatru *an der Wien*, nie pozostawia nic do życzenia. Girardi jako Augustyn wywołuje grzmoty oklasków, które dzielą z nim bardzo ładnie wyglądające panie Zimmermann i Collin. Muzyka, prócz kilku dość udatnych walczyków, piosnki o *lieber alter Steferl* t. j. wieży kościoła św. Szczepana i aryi wcale zręcznie osnutej na znanym motywie walczyka *O! du lieber Augustin*, nie odznacza się, ani nowością, ani bogactwem melodyj, o czem świadczy zresztą okoliczność, że Wiedeń dotąd żadnej aryi z Augustyna po ulicach nie gwiżdże, co bezwątpienia za probierczy kamień popularności lekkiej muzyki uważać można.

W teatrze na Josephstadt zakończył temi dniami żywot 117-sto wieczorowy *der Stabstrompeter*. sztuka ludowa, czysto lokalna, zawdzięczająca swe powodzenie bezwątpienia niezrównanej grze Blasla, zwłaszcza jego kupletom o losach *eines echten Weanerkindes*, wziętego do *Deutschmeistrów* i o sposobach, w jakie wiedeńczyk-meloman muzyką cieszyć się może.

Obawiam się czy to zbyt długie sprawozdanie o scenach stołecznych nie wywoła uwagi, że w obecnej porze należałoby raczej, opisy poświęcić balom i donieść, jak Wiedeń karnawałuje. Na moje usprawiedliwienie muszę nadmienić, że w stolicy państwa, podobnie jak i u was, pierwsza połowa karnawału przechodzi o wiele ciszej i spokojniej i najświetniejsze bale, tak prywatne jak publiczne, na luty dopiero są zapowiedziane. Wielki bal dworski odbył się dotąd jeden, a prócz tego był mniejszy bal u Dworu dla Najd. Arcyksiężniczki Waleryi, oraz podobny u Najd. Arcyksięcia Albrechta, w którego apartamentach odezwały się tego roku po długiej przerwie tony walca. Większe bale publiczne, prócz balu Techników i Towarzystwa ratunkowego, również w ciągu lutego dopiero odbyć się mają, a w rzędzie tych, jedno z najświetniejszych miejsc zajmie bezwątpienia bal polski, z którym, co do uświęconej tradycyą świetności, równać się chyba może zapowiedziany na dziś bal przemysłowców *Industriellen-Ball*; siłę atrakcyjną tego balu stanowi bowiem ta okoliczność, że jest to jedyny bal publiczny, odbywający się w salach redutowych Burgu i zaszczycany corocznie bytnością Najjaśniejszych Państwa.

Z życia karnawałowego w kołach prywatnych nie ma na razie żadnych szczegółów, zasługujących na osobną wzmiankę, pominąć jednak nie mogę, że dla rodaków, bawiących w Wiedniu, otwierają się co soboty znane ze swej gościnności podwoje wspaniałych apartamentów w gmachu Ministerstwa skarbu, gdzie przed okiem licznego i wykwintnego towarzystwa różnej narodowości, rozwija się ochoczy mazur, w którym nadobne Wiedenki większą nawet część kontyngensu danserek stanowią.

Wiedeń, 2 lutego. ELES.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (*Na drugi dzień po ślubie*, fraszka w 3 aktach L. K. Sema, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 4 lutego.) Że nieznany dotąd p. L. K. Sem zapragnął się unieśmiertelnić w literaturze dramatycznej, temu dziwić się nie będzie nikt, kto wie, jaką niezmordowaną cierpliwością odznacza się papier, ale obyż, ta wczorajsza fraszka pozostała była na papierze!... Podobało się wszakże dyrekcyi teatru wyprowadzić ją na scenę i to słusznie dziwić może; zdaje nam się bowiem, że nawet, jeżeli to jest benefis artysty, kierownictwo sceny ma prawo i obowiązek wymagać i czuwać nad tem, aby wybór sztuki odpowiadał słusznym wymaganiom publiczności. Fraszka wczorajsza nietylko, że nie wypełniła całego wieczoru (i to jej zresztą jedyna zasługa), bo przedstawienie skończyło się pomimo długich bardzo antraktów i wysileń orkiestry o godzinie dziewiątej, ale treścią swą tylko chyba niesmak wywołać mogła. Główny pomysł wystarczał zaledwie na jednoaktówkę; p. L. K. Sem, chcąc jednak wystąpić z trzyaktowym utworem, urozmaicił go scenami, w najwyższym stopniu rażącemi pospolitością i pozbawionemi wszelkiego humoru; kazał nam przysłuchiwać się konceptom lokaja i przypatrywać się umizgom jego do garderobianej. Jako p e n d e n t do tych scen, iście kredensowych, służy stary kawaler i nie młoda wdowa, którzy znowu tworzą gruchającą parę, a ich umizgi nie mniej są rażące i trywialne Sceny te wypełniają znaczną część sztuki, z główną zaś akcyą żadnego prawie nie mają związku. A i główna akcya grzeszy nieprawdopodobieństwem i banalnością. Zupełnie, najpierw, niewiadomo dla czego, p. Stanisław Smołowiecki, ożeniwszy się, wraca sam do domu, a żonę odprowadzić mu mają nazajutrz rodzice. Dzieje się to we Lwowie, a dzieje się tak chyba tylko dla tego, aby p. L. K. Sem, mógł na owym pomyśle zbudować swoją „fraszkę“. Ale mniejsza już o to: przypuśćmy, że były ważne powody, dla których p. Stanisław wrócił bez żony do domu; ale pojąć już zgoła nie możemy dla czego ten bohater fraszki p. Sema, tak się okropnie przestrasza, gdy lokaj zwiastuje mu, iż jakaś pani mówić z nim pragnie Byłoby zupełnie rzeczą naturalną, gdyby p. Smołowiecki wyszedł do przedpokoju i rozmówił się z tym niepożądanym gościem, a byłby się przytem przekonał, że owa niewiasta skompromitować go wcale nie może, bo stara jest i brzydka. Ale wówczas nie było by „fraszki“ — więc idźmy dalej. Przeraża się tedy p. Stanisław okropnie, a wiedząc że w tej chwili żona jego z rodzicami ma nadejść, popełnia największą nieostrożność, bo ową damę, nie patrząc wcale na nią, wprowadza do swego gabinetu Ten p. Smołowiecki musiał być chyba w zmowie z p. Semem i dopomagał mu widocznie do stworzenia „fraszki“. Dama tedy jest już w gabinecie a komplikuje sytuacyę teść Stanisława, który właśnie w tej chwili nadchodzi i widząc go nadzwyczaj pomięszanym, plotącym bez związku, przychodzi do przekonania, że zięć jego zwaryował. Waryatem bo jest rzeczywiście Stanisław, gdyż na wyjaśnienie dość prostej sytuacyi zdobywa się dopiero wówczas, gdy teść przerażony zabiera córkę nie chcąc ją zostawić z szaleńcem. Ale i tu p. Smołowiecki zmówił się znowu z autorem, aby sztukę przeciągnąć. W drugim bowiem akcie Stanisław wyjaśnia rzecz teściowi, lecz świekra zasłyszawszy pode drzwiami, że w mieszkaniu zięcia była kobieta, nie pytając kto taki i jak wygląda, wpada obcesowo na nieszczęsnego Smołowieckiego i oświadcza, że wnosi skargę o rozwód! I tu Stanisław zmówił się znowu z panem Semem, bo zamiast opowiedzieć jak się rzecz miała, odkłada „rehabilitacyę“ swoją do trzeciego aktu. Ale ta rehabilitacya to za mało na akt trzeci, więc tu dopiero jesteśmy świadkami miłych scen i żarcików garderobianej i lokaja, jako też miłosnych rozmów starego kawalera p. Kobzickiego z dawną swą narzeczoną, a obecnie wdową, panią Festfrau. Owa pani Festfrau stała się mimowolnym powodem zawikłania, ona to bowiem przyzła do pana Smołowieckiego nazajutrz po jego ślubie i wywołała tak okrutny ambaras. Rzecz się wreszcie wyjaśnia, żona wraca do męża, pani Festfrau wychodzi za Kobzickiego, pan Sem spoczął na laurach a jego utwor na półce biblioteki teatralnej, z której oby już nigdy nie schodził! Podobne eksperymenta, jak wczorajszy, niewątpliwą szkodę przynoszą scenie naszej, one to zrażają publiczność do teatru i zrażą całkowicie, jeśli artystyczne kierownictwo nie dołoży starań, aby repertuar dramatu i komedyi odpowiadał słusznym wymaganiom. Pod względem gry artystów nie mamy nic do zarzucenia; wszyscy grali dobrze i grali z werwą, a pewną nawet szarżą usiłowali ocalić fraszkę p. Sema — nadaremnie wszakże. Wybornymi byli zwłaszcza p. Frenkiel w roli teścia i p. Ruszkowski w roli starego kawalera. P. Krykiewicz, jako służący, składał dowody niewątpliwego talentu komicznego; z woli wszakże autora był niewypowiedzianie trywialnym w żartach i objawach sentymentu dla garderobianej. Benefisant, p. Kwieciński, powitany hucznemi oklaskami, otrzymał wieniec laurowy w dowód uznania swego talentu i pracy.

***

— **Wspaniałego dzieła** „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazie“, ukazał się zeszyt 29, stanowiący tomu „Wiedeń i Dolna Austrya“ zeszyt 13. Zawiera w tekście swoim artykuły: „Waldviertel“ J. Nordmanna „Obszary górnego Dunaju“, tegoż pisarza i „Kotlinę wiedeńską“, A. Bittnera i F Karrera, z licznemi widokami okolic dolno-austryackich rysunku R. Russa i E. Amsedera.

* * *

Przegląd sądowy i administracyjny, wydawany pod staranną i umiejętną redakcyą dr. Ernesta Tilla, adwokata krajowego i docenta Uniwersytu lwowskiego, wstąpił z nowym, dwunastym rokiem swojego istnienia w nową fazę rozwoju. Z tygodnika przemienił się w miesięcznik, którego każdy zeszyt obejmuje o jeden arkusz druku więcej, aniżeli poprzednie numera tygodniowe z każdego miesiąca. Na tej zmianie zewnętrznej nie poprzestała jednak redakcya. Zyskawszy więcej miejsca dla artykułów naukowych, które poprzednio artykułom dotyczącym kwestyj praktycznych, musiały ustępować miejsca, rozszerzyła dział naukowy, nie zaniedbując oczywiście także działu praktycznego. Pierwszy zeszyt tego pisma, który mamy pod ręką, przedstawia się bardzo korzystnie. Rozpoczyna go gruntownie napisana rozprawa dr. E d w a r d a B a u c h a o projekcie rządowym przepisów podziału dziedzictwa, posiadłości rolniczej średniej wielkości (czytana poprzednio w lwowskiem Towarzystwie prawniczem), w której autor rozbiera szczegółowo zasady odnośnego projektu, poddaje takowe bliższemu rozpatrzeniu i przedstawia ostatecznie samoistnie pomyślany projekt załatwienia tyle ważnej kwestyi. Następuje z kolei rzecz dr. M a u r y c e g o F i e r y c h a zawierająca pogląd na literaturę procesu cywilnego w ubiegłym (1886) roku, podająca treściwe zestawienie rezultatów, do jakich w tym czasie doszła nauka procesu cywilnego w Niemczech, Francyi, Anglii i u Polaków.

Prócz tego znajdujemy tu jeszcze krótki artykuł redaktora w kwestyi dzierżawy prawa polowania. Dział praktyczny obejmuje bogate wiadomości z praktyki cywilno-sądowej, karno-sądowej i administracyjnej. Dział recenzyj, tyle ważny w każdem piśmie fachowem, przedstawia się wcale dobrze; na wyróżnienie zasługują tu recenzye dr. Tilla o Hasenörla austryackiem prawie obligacyjnem i dr. Ostrożyńskiego o Eglauera austryackiem prawie karnem skarbowem. Zamykają zeszyt: kronika i treściwy przegląd miesięczny o bieżących kwestyach legislacyjnych. Jak widzimy, treść pisma jest bogatą i urozmaiconą i zdaje się, że nie popełnimy przesady, jeżeli pismo to nazwiemy najlepszem z obecnie wychodzących pism prawniczych polskich przyczem podnieść winniśmy, że w Galicyi, od czasu kiedy „Prawnik“ stracił charakter pisma jurydycznego, a stał się raczej organem stanu urzędniczego, jestto jedyne pismo prawnicze w całem tego słowa znaczeniu. Zasługuje ono na to, ażeby w naszych kołach prawniczych znalazło jak najszersze rozpowszechnienie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet chowu koni.

(Dokończenie.)

VII. Pan hr. Logothetti zdaje sprawę w przedmiocie zakupna prenotowanych u hodowców prywatnych ogierów na stadniki rządowe. Zgłoszonych było 71, z tych bardzo wiele nie przedstawiono.

Z liczby przedstawionych prenotowano do zakupna 11, a z tych ma być zakupionych 10.

Komitet uchwala zakupić następujących 10 ogierów:

1. „Benjamin“ gniady ogier, od p. Stanisława Jędrzejowicza, za cenę 1000 zł.
2. „Voltmar“ pełnej krwi ogier, od p Alfreda Garapicha, za cenę 2000 zł.
3. „Favorit“, od p. Dzwonkowskiego, za cenę 1500 zł.
4. „Ladaco“, od p. Gorayskiego, za cenę 2000 zł.
5. Jasno-kasztanowaty ogier „Tarladin“, od p. Zakliki, za cenę 1200 zł.
6. „Kedive“, od ks. Eustachego Sanguszki, za cenę 1200 zł.
7; „Diamant“, kasztan, od p. Stojowskiego, za cenę 1000 zł.
8. Gniady ogier po „Dahomanie“, od Michała Buczyka, za cenę 400 zł.
9. Kasztanowaty ogier po ardeńczyku „Foi“, od p. Dembowskiego, za 500 zł.
10. Kasztanowaty ogier po Handami, od p. Torosiewicza, za cenę 450 zł.

VIII. Pan Starosta Andahazy przedstawia wynik pisemnego premiowania koni.

1) w Stryju przedstawiono do premiowania: a) 18 pełnoletnich klaczy ze źrebiętami, b) 10 dwulatek, c) 6 jednorocznych klaczy.

Premie przyznano: a) po jednej premii à 35 zł., **25** zł. i 20 zł. oraz dwa medali srebrne i jeden medal bronzowy dla pełnoletnich klaczy ze źrebiętami, b) po jednej premii à 35 zł., 25 zł. i 20 zł., oraz jeden medal srebrny dla dwulatek, c)

po jednej premii à 35 zł., 25 zł. i 20 zł oraz jeden medal srebrny dla klaczy jednorocznych.

2) w Sokalu przedstawiono do premiowania: a) 9 pełnoletnich klaczy ze źrebiętami, b) 5 dwulatek, c) 10 jednorocznych klaczy.

Premie przyznano: a) po jednej à 35 zł., 25 zł. i 20 zł. dla pełnoletnich klaczy ze źrebiętami, b) po jednej à 35 zł., 25 zł. dla dwulatek. c) po jednej à 35 zł. 25 zł. i 20 zł., oraz jeden medal bronzowy dla jednorocznych klaczy.

Ogółem przedstawiono w Stryju i Sokalu 58 klaczy do premiowania, z tego premiowano nagrodami pieniężnemi 17 a medalami 6. Tytułem nagród pieniężnych rozdano ogółem 460 zł., a medali 4 srebrne i 2 bronzowe. Dyplomów pochwalnych nie przyznano żadnych,

IX. Pan Juliusz Bielski przedstawia wynik brakowania ogierów w Drohowyżu w dniu 28 lipca br. Wybrakowano jednogłośnie 11 ogierów, a to 1. Dohoman, 2. Shark, 3. Iwanko, 4. Liftula, 5. Saglavi, 6. Tobuś, 7. Justice, 8. Siglavi, 9. Favory, 10. Komandor, 11. Sierota.

X. Pan Starosta Andahazy odczytuje odmowną onpowiedź Wysokiego Ministerstwa rolnictwa, co do prośby Komitetu o przydzielenie ogiera pełnej krwi „Przedświt" do Drohowyża. Komitet przyjmuje tę odpowiedź do wiadomości i w celu dostarczenia Ministerstwu żądanych w tym reskrypcie dat co do ilości znajdujących się w kraju klaczy pełnej krwi, uchwala prosić o wykaz tych klaczy komitet wyścigowy.

XI. Pan Starosta Andahazy przedkłada prośbę ks. Emila Tarnawskiego o subwencyę dla licencyonowanego ogiera. Komitet uchwala udzielić tę prośbę Staroście, celem pouczenia petenta, że wniosek o subwencyonowanie ogiera wejść ma do komisyi licencyjnej.

XII. Pan hr. Logothetti przedstawia wnioski co do utworzenia nowych stacyj stanowienia lub przeniesenia istniejących w inne miejscowości.

Prośby wpłynęły następujące:

1. o utworzenie nowej stacyi w Bogucicach powiatu wielickiego. Pan sprawozdawca wnosi na odmówienie tej prośbie dla braku potrzeby utworzenia nowej stacyi w tej miejscowości; 2. o przydzielenie jednego ogiera więcej do stacyi w miejscowości Kozy powiatu bialskiego. Pan sprawozdawca stawia wniosek przychylny. 3. o utworzenie nowej stacyi w Szczucinie, powiatu dąbrowskiego. Pan sprawozdawca wnosi, ażeby tę prośbę swego czasu uwzględnić. 4. o utworzenie nowej stacyi w Nowym Targu, tegoż powiatu. Pan sprawozdawca wnosi na odrzucenie tej prośby z powodu braku dostatecznego materyału do stanowienia. 5. o utworzenie nowej stacyi w Woli y powiatu brzeskiego. Pan sprawozdawca stawia wniosek przychylny. 6. o przeniesienie stacyi z Olszanicy do Ustyanowa, powiatu Lisko. Wniosek sprawozdawcy przychylny. 7. o utworzenie nowej stacyi w Gorlicach tegoż powiatu. W obec bliskości istniejącej stacyi w Libuszy wnosi pan sprawozdawca, ażeby tej prośbie odmówić. 8. o utworzenie nowej stacyi w Birczy powiatu dobromilskiego, o dwu ogierach. Wniosek przychylny. 9. o przeniesienie stacyi z Żabiego do Kossowa tegoż powiatu. Wniosek przychylny 10. o ustanowienie nowej stacyi w Glinianach powiatu przemyślańskiego. Dla braku potrzeby utworzenia w tej miejscowości nowej stacyi, wnosi p. sprawozdawca na odmówienie tej prośbie. 11. o zwinięcie stacyi w Józefinendorf, powiatu rawskiego. Wniosek przychylny. 12. o przeniesienie stacyi z Horodenki do miejscowości Dąbki, powiatu Horodenka. Pan sprawozdawca stawia wniosek przychylny. 13. o przeniesienie stacyi z Obłażnicy do Izydorówki, powiatu żydaczowskiego. Wniosek przychylny.

Komitet przychyla się do wszystkich powyższych wniosków pana sprawozdawcy.

XIII. Pan Juliusz Bielski stawia wniosek, ażeby wnieść prośbę do Wysokiego Ministerstwa rolnictwa, by na przyszłość nie przydzielano do kraju ogierów rządowych z innych zakładów stadników i tak zwanych „Follenhofów" przed wyczerpaniem materyału w kraju zakupić się mogącego, gdyż hodowcy prywatni nie mogliby mieć widoków na zakupno prenotowanych u nich ogierów.

Komitet uchwala wedle wniosku.
Na tem posiedzenie zamknięto.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 5 lutego 1887 r.

Lwów, pszenica 8·50 do 9·—, żyto 5·75 do 6·40, jęczmień 4·50 do 7·—, owies 5·— do 5·50, groch 5·75 do 9·—, wyka 4·75 do 5·30, rzepak 9·— do 9·30, lnianka —·— do ——, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała 40·— do 65·—, koniczyna szwedzka 35·— do 70·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Tarnopol, pszenica 8·50 do 9·—, żyto 5·60, do 6·35, jęczmień browarny 4·50 do 6·50, owies 4·50 do 5·—, groch 5·50 do 8·50, wyka 5·—, rzepak n. 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·25 do 9·— żyto 5·50 do 6·25, jęczmień 4·— do 6·50 owies 4·50 do 5·—, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·80 do 5·—, rzepak n. 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 36·— do 48·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·75 do 9·40, żyto 6·— do 6·70, jęczmień 4·75 do 7·25, owies 5·— do 5·75, groch 6·— do 9·50, wyka 5·— do 6·—, rzepak n 9·25 do 9.35, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 38·— do 52·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 8·10, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 4·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·50 do —·—, lnianka —·—, do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 40·— zł za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24 75 do 25·— zł.

Okowita na termina —·— do —·— zł

Usposobienie dość ożywione.

Kurs wiedeńskiej giełdy towarowej.

z dn. 3 lutego.

Cukier za 100 kilgr., surowy 88° R. dostawa natychmiastowa loco morawskie stacye kolejowe 22.35 do 22.45, loco Aussig 22.10 do 22.15., Rafinada I. loco Wiedeń 30·50 do 31·—, Pilés loco Triest na Maj-Sierpień fl. 18.75 do 18·87½. Usposo-bienie mdłe.

Spirytus p. 10000 ltr. za gotowy, Wiedeń 26.25 do 27·25, usp. silne.

Olej rzepakowy za 100 kl. gotowy loco Wiedeń, 26 75 do 27·25. Usposobienie spokojne.

Olej lniany za 100 kl. gotowy towar loco Wiedeń 32 do 32.50. Usposobienie spokojne.

Rzepak z dost. na luty, marzec loco Wiedeń 10·60 do 10·70, z dost. na sierpień, wrzesień 11·55 do 11·60.

Nafta za 100 klg. Galicyjska gotowa loco Wiedeń zł. w. a. pł 20 do 20.25, kaukazka z Wiednia nieoclona 21.— do 21 25, amerykańska loco Wiedeń 22·75 do 22·85. Galicyjska firma Skrzyński nr. 0 —·— do —.—. Usposobienie silniejsze.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj odbyło się w sali radnej Wydziału kraj., pod przewodnictwem Marszałka krajowego hr. Jana Tarnowskiego, posiedzenie komisyi krajowej dla przemysłu domowego i rękodzielniczego. Obradowano w południe od 12 — 3 godziny i wieczór od godziny 5tej. Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia odkładamy do następującego numeru gazety.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań, i przyjął pomiędzy innymi deputowanych do Rady państwa: księcia Jerzego Czartoryskiego i hrabiego Hompescha.

Fremdenblatt zapisuje doniesienie, wedle którego Najj Pan miał wystosować niedawno do arcybiskupa katolickiego w Skutari własnoręczne pismo, wzywające go, aby zarządził kształcenie swych alumnów duchownych także w językach niemieckim i serbskim, a to celem użycia ich jako duszpasterzy w krajach okupowanych. Arcybiskup oświadczył natychmiast gotowość przychylenia się do powyższego życzenia, poczem Monarcha przesłał mu 50.000 zł. tytułem wsparcia dla seminaryum duchownego.

W potwierdzeniu wczorajszej prywatnej depeszy o stanie zdrowia prezydenta Izby deputowanych, dr Smolki, pisze korespondent wiedeński *Czasu*: Obiegająca tutaj wieść, że dr. Smolka, z powodu słabego zdrowia zamyśla ustąpić, jest zupełnie fałszywą. Przeciwnie, sędziwy prezes ma się znacznie lepiej, szanuje się tylko z porady lekarzy, a w przyszłym tygodniu obejmie napowrót przewodnictwo Izby, lubo i podczas słabości interesa załatwia, wstrzymując się tylko od mówienia.

O terminie zwołania nadzwyczajnej sesyi delegacyjnej obiegają ciągle sprzeczne wiadomości. Według jednych dzienników ma być ona zwołaną już w połowie bieżącego miesiąca, według innych, a mianowicie *Neue fr. Presse*, dopiero 10 marca. Korespondent *Czasu* mówiąc o 25 b. m. tak dalej pisze; Intendentura armii zajmuje się tymczasem zawieraniem umów na dostawy o bliskim terminie. Zamówiono już buty i sukno na uniformy, 6.000 namiotów, 280.000 cent. metr. owsa, 50.000 cent. metr. pszenicy, za 200.000 zł. płótna dla szpitali. Rękodzielnicy wszelkiego rodzaju są poszukiwani, siodlarzy i rymarzy wcale już dostać nie można i dostawcy wojskowi podnoszą znacznie płacę dzienną. Konie dla każdej bateryi artyleryi skompletowano już podobno do 60.

Fremdenblatt pisze: Ponieważ obecnie także w Rossyi ukazało się rozporządzenie o zakazie wywozu koni, inne państwa prawdopodobnie uczynią niebawem to samo. Jak nam donoszą z Pesztu, rozporządzenie o zakazie wywozu koni z Austro-Węgier ma ukazać się bezzwłocznie.

Prawie wszystkie dzienniki wiedeńskie kładą nacisk na niepraktykowany pospiech, z jakim komisya wojskowa przyjęła przedłożenie o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych. Wśród rozpraw podniesiono ze strony członków komisyi, że wobec dzisiejszych politycznych stosunków wydaje się rzeczą konieczną, aby załatwić jak najrychlej całą ustawę.

Większa część Izb handlowych i tych korporacyi, których głos w sprawach ekonomiczno handlowych Monarchii ma wagę, objawiła, według *Presse*, już swoje zdania i zapatrywania w sprawie odnowienia traktatów handlowych z Włochami i Niemcami. Główną treścią tych zdań i zapatrywań jest bezwzględne godzenie się i uznanie dla austryackiej polityki cłowo-handlowej. Wszystkie te zdania godzą się przedewszystkiem na to, aby ustawodawstwo cłowe stało się więcej trwałem w myśl noweli cłowej, i dlatego uważają tę nowelę za podstawę niezbędną wszystkich układów traktatowych z zagranicą. Wprawdzie niektóre Izby handlowe i korporacye, biorąc w obronę poszczególne swoje rodzime gatunki przemysłu, opierają się wszelkiemu jakiemukolwiek obniżeniu pozycyi w taryfach noweli, ale przypisać to należy tylko tej okoliczności, iż Izby te zapoznają intencye Niemiec na tem polu i zapominają o tem, iż uchwalona właśnie w parlamencie włoskim nowela do włoskiej taryfy cłowej zawiera wiele dotkliwych dla Austryi podwyższeń taryfy. Stanowisko rządów Niemiec i Włoch względem Austryi na polu polityki cłowo państwowej będzie zaś dopiero wtedy dla nas całkiem jasnem, gdy austryacka nowela cłowa przyjdzie do skutku.

Jeden z dzienników praskich donosi: W kołach poselskich obiega w dość stanowczej formie pogłoska, że ugoda austro-węgierska ma być prowizorycznie na rok jeden odroczona w tem samem brzmieniu, w jakiem w r 1877 odnowioną została, a to dla tego, że oba Rządy uznały, iż z powodu krótkiego już czasu nie da się teraz rokowań ugodowych doprowadzić do końca, zwłaszcza, że sesya Rady państwa ma być przerwana przez nadzwyczajną sesyę Delegacyj dla spraw wspólnych.

Z Pesztu telegrafują: Minister skarbu, hr. Szapary, poda się do dymisyi bezpośrednio po ukończeniu rozpraw szczegółowych. Prowizorycznego kierownictwa ministerstwa skarbu nie obejmie jednak p. Tisza, lecz inny członek gabinetu.

Przepisy wykonawcze do węgierskiej ustawy o pospolitem ruszeniu mają być dzisiaj ogłoszone.

Cesarz Wilhelm przyjmował w tych dniach prezydyum Izby deputowanych, przybyłe z życzeniami z powodu narodzin czwartego prawnuka cesarskiego. Monarcha, dziękując za życzenia, wyraził nadzieję, że potrafi z Izbą zawsze się porozumieć. Przechodząc do ostatnich wypadków w parlamencie, powtórzył monarcha, że sprawiły mu głęboką boleść. Zresztą nie dotknął ani słowem położenia zewnętrznego.

Schl. Ztg. donosi, że już w ciągu przyszłego tygodnia zostanie wniesioną do Sejmu pruskiego, a mianowicie najpierw do Izby panów nowa kościelno-polityczna ustawa.

Według doniesienia *Journal de Genève*, miał Leon XIII zarządzić bardzo dokładne poszukiwania w archiwach Watykanu za nieznanemi dotąd dokumentami, któreby się odnosiły do uzasadnienia władzy doczesnej Papieża. Zalecił zarazem poszukiwanie to czynić w tajemnicy.

Paryska *Revue Economique* wpadła na myśl zapytania najsławniejszych instytucyj i zakładów finansowych w Paryżu o zdanie w sprawie nadciągającej burzy wojennej. Odpowiedzi brzmią tak:

Bank „Crédit industriel" odpowiedział: Dotąd żadnej poważnej nie ma podstawy do przypuszczenia wojny. Nasza instytucya nie wierzy w wojnę.

„Banque de Paris" odrzekł: Gdyby ks. Bismarck chciał był wojny, byłby nie tracił czasu nad septennatem i nie narażał się na klęskę w parlamencie. My nie przypuszczamy wojny.

„Banque d' Escompte" odpowiedział: Wojny nie spodziewamy się.

„La Société des Dépots" — nie przypuszcza wojny, a

„Banque parisienne" również w wojnę nie wierzy.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, że w obec niepewnej sytuacyi w Europie, obudziło się zaniepokojenie, ażeby Włochy, zaangażownane w Afryce, nie zostały w ewentualnym zatargu sparaliżowane w Europie. „Włochy - dodaje *Polit. Corresp.* — mogą dziś w razie wojny europejskiej wystawić łatwo armię około 400 do 450.000; otóż, jeżeli od takiej liczby odtrąci się nawet 10.000 wysłanych do Afryki wschodniej, to procent ten nie wiele zaważy na szali ogólnej. Dlatego dobrze czyni rząd włoski, że zajściami w Massawie bynajmniej się nie trwoży.

Konstantynopolitański korespondent *Pol. Corresp.* donosi, że w sprawie zaopatrzenia armi tureckiej w karabiny Mausera, zaszła zwłoka, ponieważ przedsiębiorca żąda wypłaty przez banki niemieckie, a sułtan chce załatwić to przez bank ottomański. W tym celu zawarł rząd umowę o pożyczkę 6 milionów, które mają być wyłącznie poświęcone na broń wspomnianą.

Angielski minister skarbu, Goeschen, który wystąpił jako kandydat poselski w londyńskiej dzielnicy Sto-Jerskiej na Hanover Square, wydał proklamacyę do wyborców, w której streszcza główne punkta swego programu politycznego następnie: „Jednolity rząd trzech królestw, reprezentowanych w jednym parlamencie; uwolnienie parlamentu od stagnacyi, wywoływanej przez partyę irlandzką; przeprowadzenie ustawy specyalnej dla Irlandyi i nakoniec zapewnienie obrony i rozwoju handlowym interesom Anglii, za pośrednictwem stanowczej i obudzającej otuchę polityki".

Gladstone ponownie ogłasza w *Nineteenth Century* zapatrywania swoje na sprawę irlandzką i kończy następującemi ostrzeżeniami: 1) że Irlandya rządzona jest nadzwyczaj kosztownie, a to tak dalece, że gdyby system rządów irlandzkich zastosowany był do całego państwa, to nie wystarczyłyby nawet bogactwa Wielkiej Brytanii; 2) że mieszkańcy obu wysp zarówno sa niezadowoleni ze stosunków obecnych; 3) że Irlandczycy nie pragną nic nad przywrócenie u siebie tradycyi swoich ojców i 4) że skutkiem stagnacyi spraw, powodowanej przez deputowanych irlandzkich, prawodawstwo angielskie ciągle będzie paraliżowane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Prezydent dr. Smolka przewodniczył wczorajszym obradom Izby deputowanych; tym sposobem upadają same przez się niepokojące pogłoski o jego zdrowiu.

Wiedeń, 5 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych odbywał się dalszy ciąg rozpraw nad wnioskiem o urządzeniu Izb robotniczych. W sprawie tej zabierali głos: Kronawetter, Exner, Türk i Wrabetz, poczem rozprawę przerwano. Steiner stawia wniosek o reformę ustaw górniczych. Posiedzenie następne dzisiaj.

Wiedeń, 5 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza wydany w porozumieniu z rządem węgierskim zakaz wywozu koni po za wszystkie granice austro-węgierskiego terytoryum cłowego. Zakaz ten obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pr.*) Tutejsze dzienniki omawiają ogłoszone przez *Pol. Corr.* pismo kardynała Jacobiniego do nuncyusza w Monachium (*pismo to podajemy dzisiaj pod właściwą rubryką. Przyp. Red.*)

w sprawie niemieckiego septenatu. Między innemi mniema *Neue fr. Presse*, iż ks. Bismarck zapłaci za aprobowanie przez Stolicę św. septenatu wyższą cenę, niż wynosi sam zysk. Takiego zdania jest także *Wiener Allg. Zeitung*, która pojmuje zupełnie, iż Kurya okazała się gotową do takiej interwencyi, nie może jednak zrozumieć, że ks. kanclerz zgodził się na coś podobnego.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Po wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych zaszła na korytarzu burzliwa scena między deputowanymi Pattajem i Türkem, której epilog rozegra się prawdopodobnie przed kratkami sądowemi.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Sofii: Rząd zakazał wstępu w granice Bułgaryi dziennikom i broszurom rossyjskim.

Berlin, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm czuł się wczoraj nieco osłabionym. Pomimo to, ukazał się o godzinie południowej w oknie narożnym swego pałacu.

Według doniesień z Paryża, opinia publiczna znacznie się tam uspokoiła.

Metz, 5 lutego. Policya skonfiskowała odezwę wyborczą Antoine'a i zamknęła drukarnię i wydawnictwo dziennika „Moniteur de la Moselle“.

Bruksela, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzienniki dowiadują się, iż administracya wojskowa zarządziła pomiędzy Leodyum a Namur budowę 7 fortów, których koszta obliczono na 60 milionów franków. Dla obwarowania tych fortów zamówiono działa Kruppa.

Paryż, 5 lutego. Prezydent gabinetu Goblet, dowiedziawszy się o zamiarze posła Lacroix wniesienia w Izbie interpelacyi w sprawie położenia zewnętrznego Francyi, a to w tym celu, aby dać rządowi sposobność do zamanifestowania polityki pokojowej Francyi — oświadczył, iż interpelacya ta byłaby niepotrzebną, gdyż jego i Freycineta kilkakrotne oświadczenia nie pozostawiają wątpliwości co do pokojowego usposobienia narodu i rządu francuskiego. Dalej oświadczył prezydent ministrów, na podstawie wiarygodnych dowodów, iż ostatnia panika była tylko wyłącznie dziełem spekulantów. Wobec tego oświadczenia postanowił Lacroix nie interpelować.

Paryż, 5 lutego. Ministerstwo wojny zaprzecza kategorycznie pogłoskom o mobilizacyi armii francuskiej.

Paryż, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczasie wczorajszego przyjęcia w pałacu elizejskim, prezydent Grévy wyraził nadzieję utrzymania pokoju.

Konstantynopol, 5 lutego. Patryarchą ekumenicznym został obranym metropolita Adryanopolski Dionisios.

Konstantynopol, 5 lutego Sułtan udzielił 3 i pół godzinnego posłuchania Sir Drummond Wolffowi i oświadczył mu, iż w. wezyr polecił ministrowi spraw zagranicznych, by z nim wszedł w rokowania co do rozwiązania kwestyi egipskiej.

Paryż, 5 lutego. *Temps* stwierdza, iż oświadczenia wszystkich posłów. szczególniej niemieckiego, są pokojowe i uspakajające.

Rzym, 5 lutego. Izba odrzuciła wniesiony przez deput. Rudiniego a przez ministerstwo nieprzyjęty i jako wotum nieufności uważany zwykły porządek dzienny, 215 głosami przeciw 181 głosom. Izba odrzuciła dalej prawie jednogłośnie wniosek deput. Costa o opuszczenie Massawy, a uchwaliła kredyt na cele wyprawy 317 głosami przeciw 12. Na początku posiedzenia zabrał głos Robillant i oświadczył, iż nietrudno mu wykazać, że podniesione przeciw niemu niedawno zarzuty, które nie zgadzają się z istotnym stanem rzeczy, są nieuzasadnione. Minister oświadczył dalej, iż poruszając dawniej sprawę Masawy, nie wykluczał bynajmniej możliwości obecnych wypadków, sądził wszakże, iż Włochy, w obec teraźniejszego położenia Europy, powinny okazać, że zaangażowanie się Włoch w sprawę Massawy jest tylko epizodem drugorzędnego znaczenia, epizodem, który akcyi Włoch w Europie przeszkodzić nie może. Teraz, skoro chodzi o bezpieczeństwo wojsk pod Massawą i o powagę Włoch, sprawy osobiste muszą zejść z porządku dziennego, a zanim się o ministrze wojny wyda sąd, należy zaczekać na nadejście wszystkich dokumentów i wtedy zwołać ankietę do rostrząśnienia sprawy. Następnie zabrał głos Depretis i zaprzeczył, jakoby polityka kolonialna Włoch została przez rząd usunięta z pod dyskusyi parlamentarnej i żądał kategorycznego votum. Ministra poparł jeszcze Crispi a przeciw przemawiał Cairoli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 lutego 1887, godzina 1 min. 50 Alp. Tow. górn. 21·— Węg. akcye kredyt. 270·50, Akcye anglo austr. 99·—. Akcye banku Union 194·— Akcye kolei Karola Ludwika 190·—, Akcye kolei północnej 226 50 Akcye kolei południowej 86·—, Akcye kolei Alföld 177·—, Akcye kolei Elżbiety 236.50 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 205.—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 153 50, Wiedeńskie losy 118·75 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103.25, Losy regulacyi Cisy 115·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 93 30. Akcye związkowego banku 91·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·15·75, Węgierskie losy 115.50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 222 50. — Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 4 lutego 1887, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 266 50 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 190·—, Południowa —·—, Renta papierowa 75·30, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·19.—, Rubel papierowy —·—,

Wiedeń, 5 lutego 1887 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 272·—, Anglo Austr. 10·16 Unionbank 192· ? Kolej Karola Ludwika 199·50, Południowa —·—, Renta papierowa —.— — Galic. hip. listy zastawne 102·— Galic. oblig. indemn ·—, do —·—, ½% listy zastawne banku krajowego 97 —, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·16·— Rubel papierowy —·— Usposobienie sprzyjające.

Telegramy zbożowe z dnia 4 lutego 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 26 00 do 26 12 37 złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·35, do 9 36 —.— zł. Berlin: Pszenica żołta (na wiosnę) 164 25 do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 36·40, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 52,10 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus 26·12--37

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 lutego 1887.

Hotel George'a

Pp. T. Niementowski z Żółkwi, K. Czecz z Bierzanowa, G. Marin z Villach, K. Cieński z Uwiśla, W. Stengel z Londynu, A. Obertyński z Nowego sioła.

Hotel Angielski.

Pp. J. Czajkowski z Rossyi, T. Stanek z Wiszeńki, K. Hetper z Bolechowa, J. Prohaska z Brzeżan

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 0 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po połudnu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

W teatrze hr. Skarbka

W sobotę dnia 5 lutego 1887
Drugi gościnny występ panny Bianki Donadio i pana Giuseppa Frappoliego.

Dinorah

czyli

Odpust w Ploermel

opera w 3 aktach G. Mayerbeera.

Hoel	p. Nolli
Correntino	p. Frappoli
Dinora	pna Donadio
Strzelec	p, Łomiński
Kosarz	p. Recki
Pastuszek pierwszy	pni Kasprowiczowa
Pastuszek drugi	pna Babińska

Lud — wieśniacy — wieśniaczki. — Rzecz dzieje się w Bretanii.

Początek o godz. 7mej wieczorem.

Na budowę kościoła w Krynicy

ofiarował p. Franciszek Sliwiński, gospodarz gruntowy z Krynicy kwotę 150 zł. gotówką, za który dar komitet kościelny składa pobożnemu dawcy winne podziękowanie, przy której zręczności oświadcza, że wszelkie dalsze dary z wdzięcznością przyjmuje, pod adresem:

Komitet budowy kościoła **w Krynicy.**
(Zakład zdrojowy.)
Za Przewodniczącego **Zygmunt Sokołowski.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 lutego 1887.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	188	—	193	—	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	200	—	205	—	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	290	—	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—	
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—	bez kupona bieżącego
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	99	50	
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	50	102	50	
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	97	50	98	50	
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	50	
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—	
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	50	100	50	
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—	
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—	
„ „ 4 prc. „ „ 56					
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		49	53	—	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		42	45	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	50	104	75	
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—	
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	—	97	—	
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—	
„ „ Stanisławowa	26	—	29	—	
6. Monety					
Dukat holenderski	5	94	6	10	
Dukat cesarski	6	—	6	15	
Napoleondor	10	12	10	24	
Półimperyał	10	40	10	55	
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64	
„ „ papierowy	1	15½	1	17½	
100 marek niemieckich	62	45	63	30	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 3. lutego 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	74.85	74.10
luty-sierpień	75.—	75.20
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	77.15	77.35
kwiecień-październik	77.25	77.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	—.—	124.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	127.—	133.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	132.50	133.50
„ „ 1864 po 100 złr.	160.—	163.—
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	157.50	157.10
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.—	96·20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	107.20	107·50

2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)	płacą	żądają
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	103.75	104.50
Galicyi	103.40	104.—
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	103.20	104.—
Węgier	103.20	104.—

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.·0	100.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	269.2·	269.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	530.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	226.50	227.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	384.—	386.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2395	2300
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.75	194.25
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	210.50	211.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	241.50	241.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	85 75	86.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	162.—

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.80	101.40
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99 —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 6½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100 25
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.30
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	97.50	98 —
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	101.80	102.50
Banku austro węgiersk. po 5 prc.	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	102.80

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	98·—	99.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.60	99.90
„ „ po 100 zł. w. a.	117.40	118.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.—	99.50
dtto dtto. (Jarosław-Sokal)	98.50	99.50
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	—.—	81.—
z r. 1884	—.—	88.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	—.—	99.—

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	174.50	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	114.—	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.25	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.—	43.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	13.80	14.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	16.50	17.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.75	55.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.—	28.50
Poż Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.—	35.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	45.—

7. Weksle (na 3 miesiące)	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.8·	129.40
Paryż za 100 ft.	50.75.—	50.85.—

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	6.09.—	6.12.—
„ pełnej wagi	6.04.—	6.06 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.17.—	10.19.—
Rossyjski imperyał	10.45.—	10.50.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 4 lutego 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	74	80
„ „ „ w srebrze	77	10
Renta w złocie	104	70
5 prc. austr. renta marcowa	94	80
Akcye banku wiedeńskiego	831	—
„ „ kredytowego	265	10
Londyn	128	65
Napoleondor	10	18
Dukat cesarski men.	6	11
100 marek niemieckich	63	05

L. 9511 (290 3—3)

Zbaražki sąd powiatowy uwiadamia że w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 126 złr. 84 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 22 lutego 1887, 22 marca 1887 i 26 kwietnia 1887 każdą raza o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 263 w Stryjówce położonej wykazem hipot. 368 tejże gminy objętej Anastazyi Hassaj własnej.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 400 złr. zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej wszakże nie niżej ogólnej sumy ciężarów hipotecznych.

Wadyum wynosi 40 złr.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 28 kwietnia 1887 godż. 10 rano.

Zbaraż, dnia 11 grudnia 1886.

L. 4555 (687 3—3)

Żabneński c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwotach 15 złr. 54 ct. z przyn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 lutego, 28 marca i 28 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk 35 r. w Zalipiu położonej, Jana i Maryanny Obartuchów własnej

Cena wywołania 1100 złr.

Wadyum 110 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, 17 listopada 1886.

L. 11379 (80 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w gmachu tutejszego sądu obwodowego w biurze nr. 21 w dniu 21 lutego 1887, o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzoną będzie egzekucyjna licytacya dóbr Koniuszki I. i II. w powiecie Mościskim położonych, Józefa Jakóba 2 im. Nanewskiego własnych, celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie 21380 złr. 16 ct z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 45138 złr. wa.

Dobra powyższe zostaną atoli przy tym terminie też i niżej tej ceny wywołania sprzedane jednakże nie niżej ceny 35000 złr. wa.

Wadyum wynosi 3500 złr.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Przemyśl, 27 października 1886.

L. 4940 (765 3—3)

Żabnieński c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości w kwocie 650 złr. z pn. gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie, odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14 lutego 14 marca 14 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 57/60 w Zalipiu oszacowanej, dłużnika Macieja Janasa własnej.

Cena wywołania 2209 złr.

Wadyum 220 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żabno, dnia 23 listopada 1886.

L. 7954 (373 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem ściągnięcia sum 11 złr. 60 ct., 20 złr. 20 zł. i 359 złr. 14 ct. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 167 w Złoczowie położonej, wedle wykazu hip. l. 169 księgi gruntowej miasta Złoczowa karta B. poz. 2 Isera Lifschütz i Sary Lifschütz własnej, a powyższej pretensyi za hipotekę służącej w trzech terminach a to: dnia 21 lutego 1887, 21 marca 1887 i 25 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na trzecim zaś terminie także poniżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy 1250 złr. sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1670 złr.

Zakład 167 złr.

Gdyby sprzedaż na powyższych terminach do skutku nie przyszła, wyznacza się termin do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających na dzień 2 maja 1887 o godzinie 10 przed południem.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 7 listopada 1886 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Złoczów, dnia 24 grudnia 1886.

L. 6926 (9291 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 stycznia 21 lutego i 21 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności liczba 101 według w. hip. nr. 46 gminy Jasienowce objętej Prokopa Capów własnej na rzecz gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie o 22 rat pożyczkowych po 12 złr.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabu'arny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Fedora Prokopów z Jasienowca.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 kwietnia 1887 godz. 10 zrana.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, 23 listopada 1886.

L. 11122 (509 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu propinacyjnego przeciw Samuelowi Hartenstein pto 25 złr. wa. z pn. sprzedaną zostanie realność pod lk. 1226 w Horodence w dniach 21 lutego, 28 marca, 28 kwietnia 23 maja 1887 o 9 rano

Cena szacunkowa 410 złr.

Zakład 10 prc.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 15 września 1886.

L. 5200 (799 3—3)

W dniach 7 lutego, 7 marca i 28 marca 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku tutejszego sądowym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 142 w Starembystrem położonej Macieja Bieliw własnej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 814 złr. zaś na trzecim i niżej tejże.

Czarny Dunajec, dnia 3 grudnia 1886.

L. 21429. (581 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Simei Ochcowej o 1500 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż w dniach 1 marca 1887, 12 kwietnia 1887 i 24 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze nr. III. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 824 w Brodach położonej, wyk. hip 924 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużniczki Simei Ochcowej własnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie poniżej takowej jednak tylko za cenę wyrównywającą wysokości zahipotekowanych wierzytelności sprzedaną zostanie, gdyby zaś taka cena uzyskana być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 24 maja 1887 o 4 godzinie po południu w B. N. III. na który się wszystkich interesentów pod tym rygorem wzywa, iż niestający za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi suma 4600 zł. wa. jako wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta, zakład zaś wynosi 10prc. tej ceny czyli kwotę 460 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 15 listopada 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na sprzedać się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem p Adam Studziński z Brodów.

Brody, d. 4 grudnia 1886.

L. 21433. (354 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Senderowi Wieliczkerowi, Chaji Blume dw. im. Wieliczkerowej i Salomonowi Wieliczkerowi o 5000 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 1 marca 1887, dnia 12 kwietnia 1887 i dnia 24 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze nr. III odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 1461 w Brodach położonej wyk. hip. 1400 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie także poniżej takowej, jednak za cenę wyrównywającą wysokości wierzytelności na sprzedać się mającej realności zahipotekowanych, gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 maja 1887 o 4 godzinie po południu w b. nr. III, na który się wszystkich interesentów pod tym rygorem wzywa, iż niestawający na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi suma 12000 zł. wa. jako wartość tej realności przyjęta przy udzieleniu pożyczki, zakład zaś wynosi 10prc. tej sumy czyli sumę 1200 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg wykazu hipotecznego mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mającej realności jakie prawa hipoteki po dniu 15 listopada 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie Adama Studzińskiego w Brodach.

Brody, d. 2 grudnia 1886.

L. 1385. (237 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 marca, 31 marca i 5 maja 1887, powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 66 w Czortkowie dom. tom. 1 pag. 87 n. 3 haer. Mojżesza Fränkla własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie pto 170 zł. 10 ct. zpn.

Cena wywołania 8000 złr., wadyum 800 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Adw. Diamanta w Czortkowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 7 czerwca 1887 o godzinie 9 przed południem.

C. k. sąd powiatowy,

Czortków, dnia 29 listopada 1886.

L. 14592. (110 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie o z rana w dniach 1 marca i 31 marca 1887, po wyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 5go maja 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 66 według wyk. hip 172 Katarzyny Humeniuk własnej, na rzecz c. k. upr. Zakładu kredyt włościańskiego pto 130 zł 11 ct. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dra Dia manta w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków, dnia 8 grudnia 1886.

L. 12578. (674 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2go marca i 5 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 98 rep. 40 w Knihynicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Hnata Tełebki własnej, na rzecz c. k. uprz. zakł. kred. włośc we Lwowie w likwidacyi pto 11 rat po 13 zł. i resztujący kapitał 121 zł. 92 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i tych którymby uchwała doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Manasterskiego.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

L. 12577. (673 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 marca i 5go kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 5 maja 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 215 w $^{2}/_{15}$ 225 w całości 227 w połowie 232 w $^{1}/_{8}$ części khg. Załczowa Stefana Machmata własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w likwidacyi pto 20 rat po 24 zł. i 87 zł. 40 ct. reszty kapitału.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Manasterskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

L. 21431. (353 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Deborze Perlmann o 1500 zł. a w. z pn. zawiadamia, iż dnia 1 marca, dnia 12 kwietnia i dnia 24 maja 1887 każdym razem o 10 godzinie rano w B N. III odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 481 w Brodach położonej, wyk. hip 978 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużniczki Debory Perlmann własnej, z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie nawet niżej takowej jednak nie poniżej sumy 3500 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Gdyby tej ceny nieuzyskano, natenczas, dla ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 24 maja 1887 o 4 godzinie po południu w B. N. III na który się wszystkich interesantów pod tym rygorem wzywa, iż niestawający za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w sumie 4800 zł. a. w. przyjęta, a zakład wynosi 10 prc. tej ceny czyli kwotę 480 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 15 listopada 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na sprzedać się mającej realności jakie prawo hipoteki nabyli lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 3 grudnia 1886.

L. 21430. (352 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Babie Blumenfeldowej o 6000 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż w dniach 1 marca 1887, 12 kwietnia 1887 i 24 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze nr III, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. kons. 402 w Brodach położonej wyk. hip. 427 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużniczki Baby Blumenfeldowej własnej, z tem, iż realność ta na tych terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano, wyznacza tię do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 24 maja 1886 o 4 godzinie po południu w b. nr. III, na który się wszystkich interesentów pod tym rygorem wzywa, iż niestawający za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi suma 15700 zł. wa., jako wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta. — Zakład zaś wynosi 10prc. tej ceny czyli kwotę 1570 zł. wa

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 16 listopada 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na sprzedać się mającej realności jakiekolwiek prawa hipoteki nabyli lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kurator Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 4 grudnia 1886.

L 21434. (351 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Mojżeszowi Chaimowi dw. im. Halberthalowi o 2000 zł. wa. zpn., zawiadamia, iż dnia 1 marca 1887, dnia 12 kwietnia 1887 i dnia 24 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w b. nr. III, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. kons. 644 i 645 w Brodach położonej, wyk. hip. 1069 księgi gruntowej gminy katastral. Brody objętej dłużnika hipotecznego Mojżesza Chaima 2 im. Halberthala własnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie także niżej takowej, jednak nie poniżej ceny sumę 4500 zł. wa., wynoszącej sprzedaną zostanie; gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 maja 1887 o 4 godzinie po południu w b. nr. III na który się wszystkich interesentów pod tym rygorem wzywa, iż niestawający się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi suma 7000 zł. wa., jako wartość tej realności przyjęta

przy udzieleniu pożyczki, zakład zaś wynosi 10prc. takowej, czyli sumę 700 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy na sprzedać się mającej realności po dniu 15 listopada 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego, jakie prawo hipoteki nabyli, lub którymby uchwały sądowe dla jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, został ustanowiony kurator w osobie Adama Studzińskiego w Brodach.

Brody, dnia 2 grudnia 1886.

L. 6103 (376 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu państwa, przeciw Abie Lernerowi celem zaspokojenia sumy 1042 zł. w. a. z pn odbędzie się dnia 24 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym przymusowa licytacya zachodniej połowy realności pod lk. 22 w Strzeliskach nowych położonej wykazem hipotecznym 277 księgi gruntowej tejże gminy objętej, dłużnika, Aby Lernera własnej.

Sprzedaż nastąpi na tym jednym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 273 zł. w. a.

Wadyum wynosi 14 zł. i może być złożone w gotówce, lub publicznych papierach kredytowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Chodorów, 18 września 1886.

L. 7004 [604 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredyt. włościańskiemu 4 rat po 9 złr. 75 ct i reszty kapitału 99 złr. 39 ct. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 21 lutego, 21 marca i 20 kwietnia 1887 zawsze o godz. 11 rano publiczna sprzedaż ciał hip nra 521, 518, 517 wykazów księgi gr. gminy Lisko Piotra i Katarzyny Berezików własnych przy powyższych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania przy trzecim także niżej tejże.

Dnia 23 maja 1887 godz 10 rano termin do ułożenia łżejszych warunków.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 19 listopada 1886.

L. 8075 (392 2—3)

Dnia 21 lutego, dnia 21 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 128 w Rzeszowie położonej wykazem hipotecznym liczba 154 księgi gruntowej tej gminy objętej. Agnieszki Szałajkowej własnej w sprawie kasy pożyczkowej miasta Brzozowa przeciw tejże o zapłacenie kwoty 63 złr. 80 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 742 50 ct. wadyum 47 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność powyższa tylko za lub wyżej ceny jednak nie niżej sumy długów zahipotekowanych sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 11 grudnia 1886.

11992. (786 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzi. 10 rano, w dn. 17 lutego i 24 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1887 nawet poniżej takowej, lecz nie niżej sumy, wystarczającej na pokrycie wierzytelności uprzywilejowanych i hipotecznych, licytacya jednej połowy realności pod l. spis. 272/244 w Rohatynie położonej, wedle księgi głów. Tom. I. str. 349 nr. 4, wł. Sylweryi Krzyworączki własnej, tudzież pola Zagumienki pod l. rep. 61, w Rohatynie położonego l. top. 958 oznaczonego, 2 morgi 372 kwadr. sąż. obejmującego, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie, celem ściągnięcia wierzytelności resztującej w kwocie 333 zł. 34 ct zpn.

Cena wywołania 400 i 550 zł., wadyum 40 i 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, Nusima Hadera i Salamona Baydoffa, względnie ich dziedziców, tudzież późniejszych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. not. Władysława Manasterskiego.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 26 kwietnia 1887 o godzinie 4 po popołudniu.

Rohatyn 31 grudnia 1886.

11043. (779 2—3)

W c. k. sądzie Jasielskim odbywać się będzie publiczna licytacya, celem egzekucyjnej sprzedaży realności Herscha Weissmana, nk. 13 w Dembowcu, w h. l. 13, posiadłości w Majscowy w h. l. 67, na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła, w kwocie 700 zł. zpn., na dniu 18 lutego, dniu 18 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania realności n. k. 13 w Dembowcu 850 zł., a posiadłości w Majscowy 882 zł. 80 ct., wadyum 85 zł, a względnie 90 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Roman Adamski, adw. kraj. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Jasło 31 pazdziernika 1886.

5019. (480 2—3)

Dnia 22 lutego, 22 marca, 26 kwietnia 1887 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 82, Zawada uszewska, Wojciecha Hobla własnej, na rzecz Abe Liebera, celem zaspokojenia sumy 40 zł.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 26 kwietnia 1887 o godzinie 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko 13 sierpnia 1886.

L. 4816. (36 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 lutego 1887 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 224 Berla i Jenty Nagler własnej na rzecz gal. akcyjnego banku hipotecznego pto 226 zł. w. a.

Cena wywołania 4000 złr. w. a.

Wadyum 200 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kopyczyńce, 5 sierpnia 1886.

L. 18419. (559 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięc a sumy 149 zł. 10 ct. i 149 zł. 10 ct. w. a zpn. na rzecz c. k. uprz galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się dnia 23 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnej masy spadkowej po Zygmuncie Swieykowskim w Tarnopolu pod l. sp. 960.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie 14000 zł. w. a.

Wadyum 700 zł. w a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 1 lipca 1886 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Weissteina, a p. adwokata dra Blausteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, 31 grudnia 1886.

L. 28279. (777 2—3)

Dnia 23 lutego i dnia 30 marca 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 192/287 i 545 w Borysławiu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Mattli Grünbaum przeciw Jonie Kleiner pto 800 zł. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 7380 zł. 50 ct.

Wadyum 738 zł. 5 ct.

Przy tych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. •

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 31 marca 1887 o godz. 9 rano w B. N. VI, na który się wszystkich wierzycieli wzywa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakieg bądź powodu doręczone być nie mogły mianowany został adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 17 grudnia 1886.

L. 17057. (9136 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 444 zł. 50 ct. z pn., 444 zł. 50 ct. z pn i 8820 zł. 97 ct. z pn na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności, i w celu ściągnięcia sumy 3000 zł. z pn. na rzecz Meijera Steinschneidera odbędzie się dnia 23 lutego 1887 o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie w biórze Nr. 3. egzekucyjna sprzedaż p zez publiczną licytacyę realności dłużniczki Sławy Lauger pod licz. sp. 91/96 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta za jaką bądź cenę na powyższym terminie sprzedaną będzie wynosi 22.650 zł. 40 ct.

Wadyum 1130 zł. w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol, 4 grudnia 1886.

L. 15191. (9330 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 22 zł. 26 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Golbergera, w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 60 gm. kat. Ostrówkam. objętej, masy spadkowej Franciszka Jagły własnej, w trzech (3) terminach mianowicie: dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Bochni.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Bochnia, dnia 30 listopada 1886.

L. 15046. (9326 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 45 zł z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 24 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya realności dłużnika Jakóba Fröhlicha własnej, l. w. h. 25 gminy kat. Majkowice objętej w powiecie Bocheńskim położonej.

Cena wywołania wynosi 4700 zł.

Wadyum 470 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Ant. Leonard Serafiński; wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 26 listopada 1886.

L 1981 (8813 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu, podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Judzie Mendlowi Zaudererowi od Owadiego Heiss, pretensyi w kwocie 50 zł. w. a. z pn., tudzież dla zaspokojenie należącej się masie rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, od tegoż Owadiego Heiss pretensyi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod lk. 101 w Buczaczu położonej, własność Owadiego Heiss stanowiącej

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczony został termin na dzień 25 lutego 1887, o godzinie 10 rano, w sali rozpraw sądowych i na tym terminie realność powyższa sprzedaną będzie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź kwotę która najwyżej zostanie ofiarowaną.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. w.a.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 50 zł. w.a.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli realności na licytacyę wystawionej, którzyby po dniu dzisiejszym, prawo zastawu na tę realność nabyli jakoteż i tych wierzycieli którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytym doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszem, tudzież do rąk ustanowionego uchwałą z dnia 31 grudnia 1883, l. 18133, kuratora pana adw. dr. Hubricha w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 26 listopada 1886.

L. 15185 (9265 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje bo wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 zł. w. a. z pn na rzecz Melchiora Beigla, cessyonaryusza Majera Stenischneider odbędzie się dnia 16 marca 1887, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż real. pod l. 251/033 i 1403 i kuźni pod l. 1279/1281 w Tarnopolu położonych, dłużnika Majera Terkel własnych.

Cena wywoławcza realności pierwszej wynosi 8273 zł. 81 ct., zaś drugiej 255 zł. $40\frac{1}{2}$ ct. w. a.

Realności te zostaną, każda z osobna i także niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Wadyum wynosi 4pr. ceny szacunkowej, czyli co do pierwszej realności 330 zł., co do drugiej 10 zł. w a.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 stycznia 1886, prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Frühlinga, a p. adw. dr. Akselrada zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 20 listopada 1886.

L. 6940 (9238 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje do egzekucyjnej sprzedaży realności pod Nk. 124 w Kobiernicach wykazem hipotecznym 124 objętej, Józefa Rączki własnej, na zaspokojenie pretensyi Wiktora Jałowcorza w kwocie 40 zł. z pn., trzeci termin licytacyjny na dzień 16 marca 1887, godzinę 10 rano w sądzie odbyć się mający, na którym za jakąbądź cenę sprzedaż takowej nastąpić może.

Wadyum 285 zł.

Cena 2842 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych adw. dr Ksawery Chrzanowski w Kętach

Kęty, 10 listopada 1886.

L. 7739. (814 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowic ogłasza, że celem wydobycia wierzytelności Zuzanny Kozłowskiej w kwocie 400 złr. zpn. odbędzie się w tymże sądzie obwodowym w dniach 7 lutego, 14 marca i 25 kwietnia 1887 każdym razem od godziny 10 przed południem przymusowy jawny przetarg realności objętej 130 wykazem hipotecznym miasta Złoczów Julii Kinczel i nieletnich Wilhelma i Jadwigi Kinczel własnej.

Cena szacunkowa i wywołania 3064 zł. 10 ct. w. a.

Wadyum 306 zł.

Realność ta zostanie sprzedaną na pierwszych dwu terminach nie niżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś nie niżej sumy ciążących na niej długów hipotecznych.

Na wypadek bezskutecznego upływu wszystkich trzech terminów mają wierzyciele na terminie dnia 25 kwietnia 1887 o 4 godzinie po południu. ułożyć ułatwiające warunki z zastosowaniem §§. 148, 152 sprawoty cyw.

Resztę warunków przetargu i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się też wszystkich wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego, — t. j. po dniu 30 października 1886 prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, albo później w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale, lub należycie doręczone być nie mogły na ręce ustanowionego dla nich z podstawieniem adwokata Dr. Mijakowskiego, kuratora adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 11 grudnia 1886.

L. 10579. (24 1—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Izydora Grzywy w kwocie 660 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 23 lutego 1887 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. hip. 96 w Zembrzycach księdze gruntowej na Stanisława Talagę zapisanej.

Cena wywołania 785 zł. 80 ct.

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 25 października 1886.

L. 19349. (201 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 29 maja 1886 l. 8236 ogłoszonego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" nr. 178, 179, 180 z roku 1886, iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw niemiecko-izraelickiej szkole głównej i szkole dla dziewcząt w Brodach o 5700 zł. wa. z przynależytościami, odbędzie się dnia 23 lutego 1887 o 10 godzinie rano w biurze Nr. III egzekucyjna publiczna licytacya realności wyk. hip. 168 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny wywołania bez względu na wysokość zahipotekowanych wierzytelności najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 32970 zł. a. w

Zakład wynosi 5 prc. takowej czyli 1648 zł. 50 ct. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta niezmienionych pierwotnych warunków mogą być w registraturze przejrzane.

Kurator dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony w osobie Leona Holzera.

Brody, 5 listopada 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14598 (328 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Baranieckiego, a w razie jego śmierci jego z nazwisk, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców iż Filip i Antoni Baranieccy wnieśli przeciw nim pozew o prawo własności części dóbr Horodyszcze wykazem hip. 579 objętych i że ustanowiono im kuratora w osobie p. adwokata dra Pawlińskiego ze substytucyą p. adwokata dra Steuermana któremu kuratorowi wniesiony pozew do wniesienia w przeciągu dni 90 pisemnej obrony doręczonym został.

Jest zatem rzeczą pozwanych, kuratorowi dostarczyć potrzebnych do obrony środków lub innego obrońcę ustanowić i o tem sąd uwiadomić, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor, 31 grudnia 1886.

L. 10981 (474 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z pobytu Edmunda Chodackiego, aby się do spadku brata swego Wilhelma Chodackiego wciągu jednego roku oświadczył, gdyż po upływie tego czasu spadek z kuratorem jego Władysławem Trzecieckim c. k. notaryuszem w Dąbrowie pertraktowany będzie.

Dąbrowa, 19 grudnia 1886.

C. k. sędzia powiatowy.

L. 11678 (534 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pupilów Adama Komara jakoteż spadkobierców Adama Komara jakoto: Józefa Witolda Antoniego 3 im. i Józefę Maryę Zofię 3 im Komarów, że Ewelina Zarewiczowa i Amalia z Jasińskich Komarowa ta ostatnia imieniem własnem i jako matka i opiekunka nieletnich Heleny Amalii Edmunda Emila i Wandy Komarów wniosły pod dniem 27 listopada 1885 l. 11678 skargę przeciw nim o uznanie praw i wpisów na karcie B. hip. wyk. l. 17 obejmującego dobra Uście pod poz. 12, 38, i 39 za pozbawione mocy prawnej wskutek przedawnienia i orzeczono iż wpisy te po prawomocności wyroku mają być wykreślone, że im ustanowiono celem zastępywania ich w tym sporze kuratora w osobie dr. Freudenberga ze substytucyą adw. dra Milgroma z Kołomyi i że pierwszemu z tychże doręczono dotyczący egzemplarz i rubra skargi celem wniesienia wspólnej pisemnej obrony w przeciągu dni 90.

Wkońcu poleca się pozwanym, ażeby albo udzielili ustanowionemu kuratorowi ze swej strony potrzebnych dowodów albo też innego wspólnego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Kołomyja, 3 grudnia 1885.

Z. 353. (648 3—3)

Erazm Janicki wird, da sein Aufenthaltsort dem Gerichte nicht bekannt ist, verständigt, daß in den Bagatelsachen der Lea Pastel gegen ihn wegen Zahlung von 8 fl. 50 kr. und 47 fl. Ladislaus Rubczyński zum Curator für ihn bestimmt worden ist, und demselben die Urtheile vom 13 December 1886 Zl. 10270, und 10282 zugestellt werden.

Derselbe wird aufgefordert, seinen Wohnort bekannt zu geben oder einen Sachwalter zu bestellen, ansonsten er die nachtheiligen Folgen sich selbst wird zuschreiben müßen.

K. k. Bezirksgericht.

Kamionka Str., 21 Jänner 1887.

L. 11679. (535 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia spadkobierców Benedykta Józefa Komara, jako to: Antoniego, Erazma, Zygmunta, Ottona, Sabbę i Teofila Gasparego dw. im. Komarów i Paulinę z Rudnickich Komarowę, niemniej też Wita Komara, że Ewelina Zarewiczowa i Amalia z Jasińskich Komarowa, ta ostatnia imieniem własnem i jako matka i opiekunka małoletnich Heleny, Amalii, Edmunda, Emila i Wandy Komarów, wniosły pod dniem 27 listopada 1885 do l. 11679 skargę przeciw nim o uznanie praw z wpisów na karcie C wyk. hip. l. 17 obejmującego dobra Uście pod pozycyami 4, 10 i 42 zamieszczonych za pozbawione mocy prawnej w skutek przedawnienia i orzeczenie, iż wpisy odnośne po prawomocności wyroku mają być wykreślone, że gdy oni ani sądowi ani powodkom wedle ich podania z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, ustanowił dla nich sąd kuratora ad actum w osobie dr. Freudenberga z substytucyą dra Milgroma w Kołomyi, że pierwszemu z nich doręczono dotyczący egzemplarz i rubrum skargi i wyznaczono do wniesienia obrony pisemnej termin 90 dniowy; zarazem wzywa sąd niniejszem powyższych niewiadomych pozwanych, ażeby bądź udzielili ustanowionemu kuratorowi z swej strony potrzebnych dowodów, bądź też innego pełnomocnika wspólnego sądowi przedstawili.

Kołomyja, 3 grudnia 1885.

L. 8444 (696 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Jadwigę Wantuch z Rzepiennika strzyżewskiego, że w dniu 27 października 1886 l. 7263 Nathan Wels wytoczył przeciw niej pozew o 152 złr. na który do rozprawy sumarycznej na dzień 21 lutego 1887 o 10 rano termin wyznaczono, i pozew kuratorowi niewiadomej Stefanowi Mencowi notaryuszowi w Bieczu doręczono.

Wzywa się zatem Jadwigę Wantuch, by pełnomocnika sobie obrała sądowi o tem doniosła lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła inaczej skutki obrony niedostatecznej sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 11 stycznia 1887.

L. 6928 (703 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Ryniewicza, że przeciw niemu Józef Iwanicki na dniu 24 lipca 1886 do l. 6928 wniósł pozew do tutejszego sądu i że termin do rozprawy na dzień 9 lutego 1887 o godz. 9 przed południem wyznaczony i dla pozwanego kurator w osobie Bazylego Wanio z Buska ustanowiony został, któremu pozew doręczono.

Jest więc rzeczą pozwanego z tymże kuratorem w celu wniesienia obrony porozumieć się lub innego obrońcę obrać.

Busk, 25 listopada 1886.

L 6245 (675 3—3)

C. k. sąd sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że z powodu prośby Jana Ozoria Bukowskiego, o wekstabulowanie ze stanu biernego dóbr Podszumlana prawa zastawu dla sum 1666 złr. 67 złr. i 667 złr. 67 ct. wa. z pn., na rzecz Aleksandra Weinreba i innych ciężących ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Weinreba celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 16 stycznia 1886 l. 140 kuratorem adw. dra Schätzla, a substytutem adw. dra Holzera i wzywa Aleksandra Weinreba, aby swemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego swego pełnomocnika sądowi wymienił, gdyż inaczej złe skutki swojej winie przypisze.

Brzeżany, 20 listopada 1886,

L. 2386 (661 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Fortecką, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego wniosła deklaracyę do spadku po jej ojcu Tomaszu Boroniu zmarłym w dniu 14 czerwca 1882 z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, gdyż inaczej spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami, którzy wnieśli deklaracyę i ustanowionym dla niej kuratorem Benedyktem Kruzlem.

Tuchów, dnia 11 grudnia 1886.

L. 6733 (662 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wojcika, ażeby w przeciągu roku wniósł deklaracyę do spadku po jego ojcu Walentym Wojciku, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Albinem

Tuchów, dnia 13 grudnia 1886.

L. 55110 (666 3—3)

Lwowski ck. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Sch. Chaji Kranz jako z miejsca pobytu niewiadomej, celem doręczenia jej ts. nakazu zapłaty z dnia 22 maja 1886 l. 23719 na rzecz Majera Franzos względem sumy wekslowej 100 zł. z pn. wydanego jak i celem dalszego zastępstwa tejże nieobecnej, — kuratora ad actum w osobie adw. dra Bunda z substytucyą adw. dra Ambesa a doręczając rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi, o tem nieobecną zawiadamiamy przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się.

Lwów, dnia 27 listopada 1886.

L. 7835 (764 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kuczyńskiego że przeciw niemu jako wtóropozwanemu wnieśli do tutejszego sądu Piotr i Wiktorya Kaszyccy pod dniem 7 grudnia 1886 pozew o udzielenie deklaracyi przez pozwanych zezwalają cejua wykreślenie intabulacyi prawa własności ciała hip. lwh. 11 księgi gruntowej gminy Pilzno na rzecz pozwanych zaintabulowanego.

Termin do rozprawy wyznaczono na 16 lutego 1887 o 9 rano.

Kuratorem ustanowiono Mikołaja Biestka. Wzywa się Stanisława Kuczyńskiego, aby przed terminem udzielił kuratorowi środków obrony, lub innego pełnomocnika ustanowił, i o tem sąd tutejszy zawiadomił.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 7 grudnia 1886.

L. 8689 (281 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie udzielił c. k. notaryuszowi dr. Abrahamowi Weissenberg ogólną delegacyę do spisywania aktów pośmiertnych po zmarłych we wszelkich miejscowościach przynależnych do okręgów tegoż sądu powiatowego.

Janów, dnia 2 grudnia 1886.

L. 14983 (152 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Józefa Salamońskiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu i Abrahamowi Mantlowi o wyłączenie ruchomości z pod grabieży Benjamin Rost i Ignacy L. Schreiber pozew wytoczyli, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 14983 pozwanym wniesienie pisemnej obrony oo 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla pozwanego Józefa Salamońskiego kuratora w osobie p. adwokata dra Czajkowskiego, z zastępstwem p. adwokata dra Rosenbacha i poleca mu, ażeby co do obrony swej z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 3 listopada 1886.

L. 1952 (657 2—3)

Jan Fillo, woźny c. k. poczty doniósł tu, że dnia 14 sierpnia 1884 znalazł we Lwowie, w biurze filii poczty l. 3 przy wypróżnianiu skrzynki na listy 10 sztuk not austro-węg. banku po 1000 zł a. w.

Wzywa się właściciela lub dzierżyciela tych pieniędzy, by w przeciągu roku u właściwej władzy się zgłosił i swe prawo do takowych wykazał.

C. k. Dyrekcya Policyi

Lwów, dnia 25 stycznia 1887.

L. 14578 (198 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że w roku 1887 wpisy do regestrów handlowych, tudzież do regestrów stowarzyszeń gospodarskich i zarobkowych tego sądu obwodowego ogłaszane będą w łamach urzędowych ogłoszeń „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 31 grudnia 1886.

L. 17376 (677 2—3)

Stanisławowski c k. sąd obwodowy wzywa wszystkich, którzyby o Michale Typkiewiczu, synie małżonków Michała i Anny Typkiewiczów z Buczacza, który w dniu 18 listopada 1847 urodzony być, a następnego dnia to jest 19 listopada 1874 w Buczaczu umrzeć miał jakąś wiadomość mieli, o tem albo tutejszemu sądowi albo ustanowionemu równocześnie dla niego kuratorowi adwokatowi Zachariasiewiczowi, najdalej do trzech miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowym dzienniku gazety lwowskiej rachując tem pewniej donieśli, ile że bezskutecznym po upływie tego terminu, dowód śmierci tegoż ustalony i dzień 19 listopada 1847 jako dzień śmierci uważany zostanie.

Stanisławów, 18 grudnia 1886

L. 185 (773 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach jako Trybunał handlowy w porozumieniu się z c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1887 wpisy do rejestru handlowego będą ogłaszane w "Gazecie lwowskiej" w dodatku urzędowym "Gazety wiedeńskiej" i w Przeglądzie sądowym i administracyjnym we Lwowie wychodzącym' zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych, li tylko w „Gazecie lwowskiej“.

Wadowice, 22 stycznia 1887.

L. 28973 (749 —3)

S p r o s t o w a n i e

C. k. sąd powiat. miej. deleg. w Tarnowie, prostując edykt 22 października 1886 l. 21522 zamieszczony w dzienniku urzędowym numerów 268, 269, 270 z r. 1886 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia, że wymienieni w edykcie owym niewiadomi z miejsca pobytu są Józef Jan i Stanisław Kasprzyccy (nie Kusprzyccy) zaś kuratorem ich Stanisław Łada (nie Łuka).

Z c. k. sądu pow. miej. deleg.

Tarnów, dnia 7 grudnia 1886.

L. 46994 (577 2—3)

C. k. sąd miejski delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie dnia 25 czerwca 1886 l. 16283 uznano Joannę Makowską za zmarłą z oznaczeniem dnia śmierci na 31 sierpnia 1873. Rozporządzenie ostatniej woli nie istnieje.

Wzywa się zatem spadkobierców, by w ciągu roku zgłosili się z prawami swemi do sądu gdyż inaczej spadek przyznany będzie tym, którzy się oświadczyli do spadku.

Dla nieznanych sukcesorów i do administracyi spadku mianowano kuratorem dr. Dominika Markiewicza.

Kraków, dnia 28 listopada 1886.

L. 12221 (681 2-3

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w dniu 1 lutego 1880 w Lackiej Woli zmarł Franciszek Winezura z pozostawiewieniem majątku i kodycylu z daty 30 stycznia 1880 i wzywa powołaną do dziedziczenia tego spadku a nieznaną z miejsca pobytu córkę tegoż Katarzynę Winczura, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu oświadczenie do tego spadku wniosła gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze znanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Szczurkiem z Lackiej Woli zostanie przeprowadzoną

C. k. sąd powiatowy

Mościska, dnia 14 grudnia 1886.

L. 5493 (800 2—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytn Reginy Turek w skutek pozwu zakładu kred. włość. przeciw spadkobiercom Stanisława Turek t. j. Maryannie Murduk, Katarzynie Turek, Reginie Turek. niel. Karolinie Turek, o zapłacenie 10 rat po 18 złr. wa. i jednej 18 złr. 13 cnt. wa. ustanawia się kuratora w osobie Floryana Minkusiewicza notaryusza z Dukli któremu doręcza się pozew z terminem na 10 lutego 1887 o 9 godz. rano.

Otem zawiadamia się Reginę Turek z tem by kuratorowi udzieliła potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowiła inaczej złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 28 listopada 1886.

L. 5300 (688 2—3)

Ck. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadome Apolonię i Maryannę Seweryn, oraz Paulinę vel Apolonię Głąb, iż w sporze ustnym Antoniny Seweryn i wspóln. przeciwko nim, Bronisławie Głąb i innym, o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 352 gminy Żabno objętej, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Gałeckiego w Tarnowie i termin do rozprawy na dzień 23 lutego 1887, o godz. 9 rano, wyznaczono.

Żabno, dnia 16 grudnia 1886.

Doniesienia prywatne.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi „*GAZETY LWOWSKIEJ*"

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.**, z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 178. (767 2—2)

Konkurs.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie posady prowizoryczne konduktorów drogowych przy Wydziale powiatowym w Łańcucie, z roczną płacą czterysta zł. i sto zł. ryczałtu objazdowego bez uprawnienia do pobierania dyet.

Chętni do ubiegania się o tę posadę winni wykazać wiek swój, jakie studya odbyli i przebieg dotychczasowych swych zajęć.

Od kandydatów na konduktora wymaga się dokładnej znajomości języka polskiego, rachunkowości i przedewszystkiem praktycznej wiadomości budowy dróg.

Pierwszeństwo otrzymają ci z kandydatów, którzy się wykażą, że obowiązki konduktora odpowiednio wymogom już sprawowali.

Podania wnosić należy do końca lutego 1887.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Łańcucie, dnia 28 stycznia 1887.

Obwieszczenie.

Wydział Kasy oszczędności miasta Tarnowa uchwałą powziętą dnia 28 stycznia 1887, zniżył stopę procentową z 5 prc. na 4 $^1/_2$ prc. od wkładek nowych wniesionych z dniem 1 lutego 1887, od wkładek zaś dawnych również na 4 $^1/_2$ prc., począwszy od dnia 1-go kwietnia 1887, co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Tarnowa. (813 2—3)

L. 238. (812 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady lekarza miejskiego z wynagrodzeniem rocznych 300 zł., rozpisuje się niniejszy konkurs z terminem podania do 20 lutego 1887. Kompetenci z wiedzą wszech nauk lekarskich będą mieli pierwszeństwo.

Magistrat miasta Doliny.

Dolina, dnia 1 lutego 1887.

KALAFIORY

4—6 sztuk franco . . 1 złr. 60 ct. do 2 złr.
4 $^8/_1$ ko śliwek suszonych 1 złr. 60 ct. do 2 złr. 0 ct.
4 $^1/_2$ „ powideł . 1 złr. 50 ct. do 1 złr. 90 ct.
4 $^8/_{10}$ „ słoniny solonej . . . 3 złr. 20 ct.
4 $^8/_{10}$ „ „ wędzonej . . 3 złr. 40 ct.
4 $^8/_{10}$ „ smalcu . . . . . 3 złr. 50 ct.
4 $^8/_{10}$ „ kawy . . . 7 złr. 50 ct. do 12 złr.
4 $^8/_{10}$ „ wiszni suszonych . . 1 złr. 70 ct.
4 $^1/_2$ „ gruszek zimowych 3 złr. 40 ct. do 4 złr.
4 $^1/_2$ „ jabłek tyrolskich 1 złr. 70 ct. do 2 złr.

Cenniki wysyłam franco.

Tomasz Gurowicz

267 6-6 BUDAPESZT.

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą **Jan Wallach i Syn** Lwów Rynek l. 33. poleca na sezon jesienno-zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane od cen najniższych

1982

Karol Bałłaban

pod

„złotym kogutem"

we Lwowie

poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią 6195

$^1/_2$ Ko. Congo cesarskiej . . złr. 2·—
$^1/_2$ „ Familijnej . . . „ 3·—
$^1/_2$ „ Melange de Meskau . . „ 4·—
$^1/_2$ „ Imperial . . . „ 5·—
$^1/_2$ „ Wysiewków własnego wysiewu „ 1·70
$^1/_2$ „ Souchong w oryginal. opakowaniu „ 4·

Przy odbiorze 3 ko. w jednej pocztowej paczce opłacam porto do każdej stacyi pocztowej w kraju.

Zamówienia na wszytkie towary przez telefon nr. 185 odsyłam. bezzwłocznie do domu i oddawca towarów jest uprawalony za towar pieniądze pobrać.

Handel otwarty od godziny 7 rano do godziny 9 wieczór.

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład dla Galicyi i Bukowiny Fortepianów, Pianin i organów kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalania gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 3

Tysiące ludzi cierpią na tasiemca.

Mała liczba z nich zna rzeczywistą przyczynę ustawicznych cierpień.

Pod gwarancyą usuwa się każdego tasiemca z głową



oraz inne robaki tak u dzieci, jak i u dorosłych, w przeciągu pół godziny bez bolu i niebezpieczeństwa, bez przerwy w zatrudnieniu; pojedynczym i łatwym do zażycia środkiem który nawet dla doświadczenia zażyty, nie jest szkodliwym.

Większa część ludzi cierpiących na tasiemca, uważaną jest jako chora na niedokrewność i cierpienia żołądka.

Oznaki powyższej choroby są: obecność w kale białawych łazankowatego lub ziarna harbuza, kształtu członków tasiemca lub innych robaczków, cera blada, mdły wzrok, niebieskie obwódki koło ócz, wycieńczenie, zaflegmienie, stale obłożony język, niestrawność, brak apetytu naprzemian z gwałtownem uczuciem głodu, nudności a nawet mdłości przy próżnym żołądku, lub po zjedzeniu pewnych potraw. Uczucie jakoby się coś z żołądka do gardła pchało, znaczne nagromadzenie śliny w ustach, kwasy żołądkowe, zgaga, silne odbijanie, zawrót i częsty ból głowy, nieregularny stolec, swędzenie w nosie i kiszce odchodowej, kolki, przelewanie się w brzuchu, wreszcie kłójący i ciągnący ból w kiszkach, bicie serca, zboczenia menstruacyi, uczucie znużenia i t. d. Honoraryum wraz z środkami leczniczemi 6 złr. w. a.

Leczy także listownie szybko i gruntownie podług najnowszej metody specyalnej pod gwarancyą pewnego skutku: wszystkie słabości tajemnicze, cierpienia dolnych części ciała i organów płciowych, osłabienie siły mężności, impotencyę, liszaje, rany, wrzody, choroby skórne (także na twarzy), cierpienia żołądka, gościec kurcze i cierpienia nerwowe, upławy, ubytek regularności i cierpienia kobiece wszelkiego rodzaju. Lekarstwa przesyła odwrotnie pod dyskrecyą **Lekarz specyalista S. Rappaport w Borysławiu (w Galicyi).** 472 3—3

Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [269 4 ?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Jan Ihnatowicz

poleca:

Czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 5, 10, 20 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

ATRAMENT czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy,

flaszeczka 30 centów.

Nabyć można we Lwowie w własnych sklepach ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, w Krakowie, Sukiennice l. 20, w Czerniowcach, Rynek l. 2. 6998 20—0

J. Drexler & Synowie

Lwów, nr. 2 Kapitulny plac

polecają

po cenach najumiarkowańszych

Gotową pościel

własnego wyrobu

wszelkiego rodzaju

KOŁDRY,

MATERACE włosienne i z morskiej rośliny,

PODUSZKI, SIENNIKI,

gotowe prześcieradła, poszewki, oraz w świeżym asortymencie

Pościel systemu dr. Jaegera,

PŁÓTNA, stołową BIELIZNĘ,

POŃCZOCHY, SKARPETKI,

Bieliznę męską, Schirtingi,

Bieliznę systemu dr. Jaegera,

Dywany angielskie chodniki,

kapy, kocyki na łóżka

OWCZĄ WEŁNĘ do podszycia paltotów, płaszczów i kołder,

Łóżka żelazne

Webę King

oryginalną, o 60prct. tańszą zaś równie trwałą jak płótna, sporządzoną z najprzedniejszej bawełnianej przędzy, tak zwanej „Drahtgarn".

Sztuka 20 metrów 78 cent. szerok. na grubszą bieliznę . . . . . zł. 7.—
„ 20 „ 88 „ „ na cienką bieliznę, poszewki i prześcieradła zł. 8.50
„ 15 „ 175 „ „ na 6 prześcieradeł . . . . . zł. 11.80
„ 15 „ 175 „ „ na 6 „ cienkich . . . . . zł. 13.—
„ 15 „ 200 „ „ na 6 prześcieradeł . . . . . zł. 12.80

Cenniki i próbki franco.

92 5 8

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH**les **FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt Maurycego Tiller'a & Co.

„zur Kriegsmedaille"

c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 385

Premiowana za swe wyroby na Wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie

Apteka pod „ZŁOTYM SŁONIEM“

HENRYKA BLUMENFELDA

we LWOWIE,

poleca następujące w skuteczności wypróbowane powszechnie za niezawodne uznane środki lecznicze:

Malaga z żelazem

najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyj żelazistych przeciw niedokrewności. Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom. — Cena 1 zł. 50 ct. Butelka podwójna 2 zł. 50 ct.

Malaga z Chiną.

Środek ten jest ekstraktem królewskiej kory chinowej. Działa niezawodnie przeciw niedokrewności, cierpieniom nerwowym, febrom i osłabieniu. Jako toniczny i pokrzepiający, wzbudza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekonwalescencyi po ciężkich i wycieńczających chorobach.

Cena 1 zł. 50 ct. Butelka podwójna 2 zł. 50 ct.

Malaga z chiną i żelazem

najpotężniejszy środek toniczny i pokrzepiający dla nerwowych, niedokrewnych i osłabionych. Wzbudza apetyt i działa z niezawodną skutecznością przeciw zimnicy, gorączkom tyfoidalnym i w rekonwalescencyi po ciężkich i wycieńczających chorobach. Przeciw chorobom pochodzącym z niedostatku krwi lub osłabienia nerwów, jest wino to najznakomitszym środkiem leczniczym, jaki sztuka lekarska posiada.

Cena 1 zł. 50 ct. Butelka podwójna 2 zł. 50 ct.

MALAGA
z fosforanem wapniowym.

Wino to wprowadza do organizmu materyę, potrzebną dla utworzenia kości i zębów. — Z nadzwyczajnym skutkiem działa przeciw wycieńczeniu kości, szkrofułom, chorobie angielskiej i tuberkułom, posila i odtwarza cały organizm.

Cena 1 zł. 50 ct. Butelka podwójna 2 zł. 50 ct.

Wino pepsynowe z diastazą

środek działający niezawodnie przeciw niestrawności, w braku apetytu, przy trudnem trawieniu i we wszystkich chorobach żołądkowych. W cierpieniach pochodzących z niedostatecznego wydzielania soku żołądkowego i śliny, jakoteż w takich, które wydzielanie tychże soków powstrzymują, wino to wywiera zbawienne skutki. — Cena 1 zł. 50 ct. Butelka powójna 2 zł. 50 ct.

Malaga z rebarbarum

najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw wszelkim cierpieniom żołądkowym i wątrobianym. Przy wzdęciach, niestrawności, obstrukcyi, hemoroidach i kongestjach, środek ten najznakomitsze wywiera skutki.

Cena 1 zł. 50 ct. Butelka podwójna 2 zł. 50 ct.

SYRUP
z podfosforanu wapna
(Syrop d' pypophospite de Chaux),

aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Syrup ten jest najlepszym środkiem lekarskim dla osób cierpiących na piersi, a nawet i dla suchotników. Pod wpływem tegoż ustaje kaszel, następuje ulga w odpluwaniu, usuwa się duszność, trudność w oddychaniu i nocne poty. Rychły powrót do zdrowia i dawnej tuszy są skutkami, które sprowadza ten preparat.

Cena 1 zł. 20 ct.

PHOSPHATE
de FER

aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Płyn ten podobny do zgęszczonej żelazistej wody mineralnej, działa w sposób odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia obstrukcyi nie osłabia żołądka i nie czerni zębów. Używa się zawsze z dobrym skutkiem w boleściach żołądka, przeciw bladości cery, niedokrowności, i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty i dzieci blade, niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.

Cena 50 ct.

SYRUP
z PODFOSFORANU
wapniowo żelazowego

aptekarza

HENRYKA BLUMENFELDA

we Lwowie.

Syrup ten łatwo asymlujący się z krwią, jest wypróbowanym środkiem dla osób cierpiących na piersi, tuberkuły, w chronicznych katarach płuc, w niedokrewności i w skrofułach. Po chorobach wycieńczających, syrup ten również przynosi zbawienne skutki. — Cena 1 zł. 20.

BOYEAU
ROOB LAFFECTEUR
(SARSAPARYLIAN),

aptekarza

Henryka Blumenfelda

we Lwowie.

Syrup ten oddawna już znany, stanowi dotychczas najlepsy i najskuteczniejszy krew czyszczący środek. W skrofułach, w chorobach syfilistycznych i różnorodnych cierpieniach skórnych, działa syrup ten niezawodnie. W zastarzałych nawet cierpieniach, usuwa wszelkie ślady zanieczyszczenia krwi.

Cena 1 zł. 20 ct.

Gazeta Narodowa

w sprawozdaniu swem z wystawy Przemyskiej z dnia 6 września 1882 Nr. 204, rok XXI, w części redakcyjnej zapisuje:

„Niepodobna nam tu wyliczać wszystkich środków leczniczych, jakie znajdujemy na wystawie przemyskiej—przekroczyłoby to o wiele więcej rozmiary naszego sprawozdania; wymienimy tu więc te tylko, które stanowią niejako specyalność każdego z wystawców, a przebywszy już ciężką chwilę doświadczeń, zyskały już sobie obywatelstwo.

Z kategoryi tej napotykamy przedewszystkiem Wina lecznicze p. Henryka Blumenfelda aptekarza we Lwowie. Preparatu jego, a mianowicie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem i t. p., jak i wina pepsynowe z diastazą **nie tylko zyskały sobie powszechne uznanie, ale wywołały jeszcze liczne naśladownictwa, co służyć może za najlepszy dowód rzeczywistej ich leczniczej wartości. Wiadomo, że złych rzeczy nikt naśladować nie będzie,** nie wchodzimy też w roztrząsanie, o ile te naśladownictwa zbliżają się lub oddalają od oryginału, **to przecież zaznaczyć trzeba, że pierwszy p. Henryk Blumenfeld, wprowadził u nas w użycie tak zbawiennych w swych skutkach środków leczniczych.**

Wina i inne środki lecznicze aptekarza Henryka Blumenfelda, wypróbowane zostały przez pierwszorzędne znakomitości lekarskie w kraju, jako to:

Prof. dra Czyżewicza, — prof. Weigla, dra Oskara Widmana, — dr. Edw. Sawickiego, — radcy san. dra Rosnera i innych, zaszczycone zostały przez tychże panów lekarzy ze wszech miar chwalebnemi świadectwami co do znakomitego skutku i wybornego smaku.

Odsyłając co do tych świadectw strony interesowane do mej obszernej broszurki, ktorą na żądanie bez wszelkiej opłaty wysyłam, podaję w zestawieniu kilka świadectw osób, które na sobie dostrzegły działalność środków moich.

Dr. Frankfurter, lekarz miejski w Stanisławowie. „W samej rzeczy skutkuje wino Pańskie zbawiennie, przekonałem się o tem jeszcze jaskrawiej, gdyż w międzyczasie brałem tu wyrób innej firmy, który ani w smaku, ani w skutkach do Pańskiego nie jest podobnym.“

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld apt. we Lwowie.

Spełniło się com sobie życzył, wina Pana Dobrodzieja na zdrowie nędzne mej staruszki matki podziałały nadspodziewanie. Ma się znacznie lepiej — Bóg Panu Dobrodziejowi za to zapłaci. Lecz aby dzieło ratunku do skutku doprowadzić, proszę o jedną butelkę wina pepsynowego z diastazą i o jedną butelkę Malagi z rebarbarum za pobr. poczt.

Z wielkiem szacunkiem *Ks. Jakób Drzewiecki,*
proboszcz w Lutczy, poczta Strzyżów.

Przemyśl.

Ponieważ Wino Malaga z żelazem Pańskiego wyrobu, bardzo skutecznem się okazało przeciw niedokrewności, więc upraszam szanownego Pana o przysłanie mi znowu za zaliczką, odwrotną pocztą dwóch butelek Malagi z żelazem.

Z uszanowaniem
Ignacy Tychowicz, c. k. prof. gimn. w Przemyślu.

Sanok.

Upraszàm o przesłanie jeszcze dwu flaszek Malagi z chiną i żelazem. Skutki z poprzednio użytej znakomite.

Jan Maćkiewicz, wł. mag. Nowości w Sanoku.

Dr. Dzikowski, c. k. lekarz powiatowy w Podhajcach. „Miło mi wyznać, że wino Pańskie wyróżnia się korzystnie pod względem skuteczności od innych tego rodzaju przetworów.

Przeworsk.

Proszę o przysłanie jednej flaszki pańskiej Malagi z rebarbarum za pobraniem. Poprzednio użyta flaszka tej Malagi, przyniosła wielką ulgę w moich cierpieniach.

Ksiądz Szymon Zieliński, bernardyn w Przeworsku.

Podhajce.

Pobrawszy dotychczas od Wgo Pana kilka flaszek Malagi z chiną i żelazem, muszę przyznać, ze preparat ten sprawił mojej żonie wielką ulgę na ból głowy, pochodzący jak się zdaje z niedokrewności i cierpień żołądkowych. Upraszam zatem Wgo Pana, abyś mi prócz obstalowanych już dwóch flaszek, które zapewne już odesłane zostały, jeszcze 4 flaszki nadesłał. Zostaję z prawdziwym szacunkiem **Henryk Rappé,**
c. k. radca sądu kraj. i naczelnik c. k. sądu pow. w Podhajcach.

Kossów.

Malagę z fosforanem wapniowym wyrobu Wielm. Pana używałem dla mojej 14 miesięcznej córeczki, i przekonałem się, że jest to znakomity i jedyny wyrób, zdolny do zapobieżenia wszelkim chorbom dziecinnym.

Niezmiernie dziękuję WPanu za Jego tak skuteczny dla zdrowia ludzkiego środek i proszę....

Kazimierz Błoński,
c. k. wachmistrz żandarmeryi w Kossowie.

Żurawno, wieś Dubrawka.

Proszę o trzy butelki Malagi z chiną i żelazem. Proszę nadesłać za pobraniem. Zeszłego roku brałem Wino to u Pana i skutki były nadzwyczajne. Tego roku poszedłem za namową drugich i wziąłem 7 flaszek, nie od Pana lecz od Pana... Lecz nie mogę odżałować tego i każdemu polecę najsumienniej Pana. Pobrano nie od Pana, lecz od Pana... Wina lecznicze nie skutkują zupełnie.

Z szacunkiem
Konstanty Lewicki,
właściciel dóbr Dubrawki.

Krakowiec,

Wina Pańskie, dawniej przezemnie używane, zastosowywałem w osłabieniu ogólnem ze znakomitym skutkiem i to właśnie powoduje mnie do ponownej ucieczki do tego znakomitego środka (Malagi z chiną i żelazem.

Jan Dunin ze Skrzynna, Rzuchowski,
c. k. adjunkt sądowy w Krakowcu.

Rossja, Podszacie.

W przejeździe moim przez Szczawnicę w roku przeszłym, wstąpiłem do Wgo Dra Sciborowskiego dla zasięgnienia rady w mojem cierpieniu żołądkowem (chroniczny katar), trwającem od lat 8—9. Pan Doktor zalecił mi Wino pepsynowe z diastazą pańskiej preparacyi; w które, wracając do kraju przez Kraków, zaopatrzyłem się sporo, gdyż po użyciu pierwszej dozy, uczułem wyśmienity skutek.

Dziś jestem zdrów; za co składam dzięki Bogu, Doktorowi i Panu, i pozostaję zawsze z wdzięcznością

Kniaź Jan Giutoft,
dymisjowany Generał-Major z Podszacia 25 maja 1885.

Kopyczyńce, dnia 28 marca 1885.

Syrup z podfosforanu wapna otrzymałem, który bardzo wiele zdziałał na moje zbolałe piersi, ponieważ po użyciu tych dwóch flaszek tego nieocenionego środka, czuję się zupełnie zdrowym, za co WPanu dozgonne dzięki składam.

Tadeusz Dąbski, c. k. woźny sądowy w Kopyczyńcach.

OSTRZEŻENIE:

618 3—3

☞ Ponieważ przetwory te wyrabiane są z wszelką starannością i z wyśmienitej jakości składników, przeto ostrzega się Publiczność przed licznemi naśladownictwami i fałszowaniami i zwraca się uwagę na to, ażeby każda flaszka podpisem **Henryk Blumenfeld** i godłem apteki pod „Złotym Słoniem“ we Lwowie, zaopatrzoną była. ☜

Zamówienia uskuteczniają się zawsze odwrotną pocztą.

Broszurki, zawierające dokładne opisanie powyższych środków oraz liczne świadectwa o znakomitej skuteczności tychże wysela się na żądanie bezpłatnie.

SKŁADY PRAWDZIWYCH WIN LECZNICZYCH APTEKARZA HENRYKA BLUMENFELDA, znajdują się we Lwowie, w aptece pod „Złotym Słoniem“, plac Krakowski, WIEDEŃ apteka pod „Czarnym Niedźwiedziem“, Taborstrasse. W TRYEŚCIE apteka Prendiera. MOSKWA apteka S. S. Kellera. KRAKÓW apteka Stockmana. W CZERNIOWCACH w aptece obwodowej Altha w aptekach Beldowicza i Dra Barbera i u p. Schnircha. BRZEŻANY apteka Adolfa Dursta, BRODY apteka pod „Złotą Koroną“ ul. Stefanii. JAROSŁAW apteka dra Wisłockiego. KOŁOMYJA apteka Jana Sidorowicza. KAMIONKA STR. apteka miejscowa. ŁAŃCUT w aptece M. Szulca. SAMBOR w aptece obwodowej Z. Aleksiewicza. W STRYJU w obu aptekach miejscowych. STANISŁAWÓW w aptekach pp. Amirowicza i Beilla TARNOPOL w aptece Jamrógiewicza. TARNÓW w aptece Chodackiego.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci F[illegible]ch.